Słowacja ogłosiła swą niezależność

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, środa, 15 marca 1939 Nr 74

Adam Romer

Kult siły a społeczeństwo

Nie ma w Polsce ugrupowania politycznego, które by zalecało czy też pochwalało stosowanie terroru w walce politycznej. Nawet młodzieżowe i radykalne organizacje nacjonalistyczne, którym dawniej zarzucano autorstwo ekscesów przeciwżydowskich, dziś stanowczo odgradzają się od tych niechrześcijańskich metod. Niestety, ogrom żalu i oburzenia, nagromadzony w naszej młodzieży akademickiej, znajduje sobie ujście od czasu do czasu w ubolewaniu godnych formach reakcji. Ma zupełną słuszność prof. St. Stroński, kiedy z okazji gdańskich manifestacyj w „Kurierze Warszawskim" bierze w obronę „zdrowy instynkt narodowy" manifestantów i czystość ich intencji przed hańbiącymi zarzutami. Nie ma nawet pozorów słuszności „Kurier Poranny", kiedy odmawia wiary kategorycznym zapewnieniom prof. Głąbińskiego i

kierowników stronnictwa narodowego we Lwowie, potępiającym członków młodzieży wszechpolskiej, którzy dopuścili się łobuzerskiego napadu na młodzież ludową.

Jeżeli zaś zajścia gdańskie były naprawdę dziełem prowokacji ukraińskiej, jak nas zapewniają, to zmienia to jedynie pogląd na sprawców, a nie na sam fakt. Żadne ugrupowanie polskie ani na chwilę nie pochwalało wystąpień odwetowych przeciwko Niemcom w Polsce, których podłoża, jak już pisaliśmy, szukać należy przede wszystkim w roznamiętnieniu przeciwreżimowemu.

Rząd opiera się o O. Z. N., ten zaś na administracji; administracja zaś z natury rzeczy opiera ład i porządek na sprawnie działającym korpusie policyjnym. Stąd powstaje z konieczności ów „kult siły", o którym niedawno tak słusznie pisał „Czas". Obecnie więc i na wybryki młodzieży akademickiej odpowiedzialne czynniki nie widzą innego lekarstwa, jak stosowanie siły. Pisaliśmy już niejednokrotnie, że jest to sposób zawodny, że jest to beznadziejna próba likwidowania nieuniknionych skutków chronicznego zapoznawania zła. Skończyła się raz na zawsze

idylla, kiedy zdawać się mogło kierownikom reżimu, że posiedli klucz do serca znacznej części młodzieży,

że mogą więc spokojnie ignorować najsilniejsze chociażby partie opozycyjne, ponieważ dorastające pokolenie samo je „zlikwiduje". Sztuczny podział na starych i młodych, w życiu politycznym niedopuszczalny, bo przeciwny elementarnym nakazom ewolucji, musiał się skończyć. Wielka próba pokonania „sztabów partyjnych" przy pomocy ich własnego narybku zawiodła. Po pewnym okresie fermentu, spowodowanym dezorientacją demagogicznie „bujanej" młodzieży, życie wraca do normy. Surogat społeczeństwa, jakim miały się stać organizacje młodzieży, ustąpić musiał miejsca „rzeczywistości rzeczywistej", uosobionej w czynnikach „władzy". Tak samo będzie z obecnym analogicznym „siewno-wiciowym" eksperymentem wiejskim; tam jest jednak, jak już pisaliśmy, o tyle gorzej, że w rezultacie może nastąpić radykalizacja, równie niebezpieczna dla zwalczanej „partii", jak i dla reżimu.

Niestety od pamiętnej mowy gen. Skwarczyńskiego ton prasy reżimowej staje się coraz brutalniejszym w stosunku do opozycji. „Gazeta Polska", dla której Roman Dmowski jest jedynie „zmarłym politykiem endeckim", posuwa się aż do obarczania go odpowiedzialnością moralną za obecne wybryki młodzieży. Poziom pisarski godny dżungli. Mamy do czynienia z ofensywą na społeczeństwo na całego, nie licząc się z niczym, a dufną jedynie w siłę fizyczną. „Kurier Poranny" współzawodniczy w tej perfekcji. A równocześnie wicepremier Kwiatkowski mówi na Radzie Związkowej Związku Oficerów Rezerwy o konieczności konsolidacji na „szerokiej narodowej podstawie" i podaniu sobie rąk do zgody. Człowiek po prostu za głowę się łapie, widząc ten

rażący kontrast

pomiędzy tak słusznym stanowiskiem politycznym gospodarczego szefa rządu, którego najlepszej woli nigdy nie kwestionowaliśmy, a faktycznym kierownictwem politycznym obozu reżimowego, który dziś stał się największą przeszkodą na drodze do owej konsolidacji. A bez uczciwej konsolidacji wewnętrznej nie może być mowy o uspokojeniu młodzieży, która się żywiołowo buntuje po swojemu przeciwko usuwaniu narodu na rzecz siły fizycznej.

W numerze jutrzejszym „Głosu Narodu" zamieścimy bardzo interesujący artykuł p. dr. mec. Adama Dobrowolskiego nt. „Ekspansja organizacyjna kupiectwa polskiego w Małopolsce zachodniej".

Rozwiązanie „Czytelni Akad." i „Bratniaka" Politechniki Lwowskiej

Warszawa, 14. III. (PAT). Wobec wypadków, jakie miały miejsce ostatnio na terenie Lwowa, oraz w związku z dochodzeniem prokuratorskim, p. minister W. R. i O. P. zawiesił działalność stowarzyszenia „Czytelnia Akademicka" w Uniwersytecie Jana Kazimierza, oraz Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej.

—x—

Straszna katastrofa kolejowa

na linii Paryż-Tuluza — 12 zabitych, 30 ciężko rannych

Paryż, 14. III. (PAT). Dziś w nocy na linii Paryż — Tuluza doszło do wielkiej katastrofy kolejowej na dworcu towarowym Chateauroux. — W chwili gdy na dworzec ten wchodził pociąg towarowy z jednego z wagonów znajdującego się na sąsiednim torze wyskoczyła krowa i dostała się pod koła lokomotywy. Maszynista pociągu towarowego nie zdążył w porę zahamować i lokomotywa oraz dwa wagony wykoleiły się upadając na sąsiedni tor. Na tor ten wpadł równocześnie z pełną szybkością pociąg pospieszny Paryż — Tuluza. — Zderzenie pociągu pospiesznego z wykolejonymi wagonami było w skutkach okropne. Lokomotywa oraz dwa wagony pocztowe wykoleiły się, jeden zaś z wagonów osobowych rzucony został na wykolejony pociąg towarowy i doszczętnie roztrzaskany. Do godz. 2-giej w nocy wydobyto z pod szczątków rozbitych wagonów 12 osób zabitych i około 30 ciężko rannych. Rannych przewieziono natychmiast do pobliskiego szpitala, gdzie poddani zostali zabiegom chirurgicznym. Większość z nich znajduje się w stanie beznadziejnym. Zachodzi obawa, że pod stosem rozbitych wagonów znajdują się jeszcze zwłoki dalszych ofiar.

JUŻ OSIEMNAŚCIE TRUPÓW.

Paryż, 14. III. (PAT). Jedna z osób rannych w katastrofie pod Chateauroux zmarła, a 6 dalszych zwłok wydobyto z pod szczątków wagonów, tak że liczba zabitych w tej katastrofie podniosła się do 18-tu.

Dwie osoby stratowane na śmierć

okropne skutki paniki

Lille, 14. III. (PAT). W czasie wyświetlania filmu w jednym z kin miasteczka Croix wybuchł pożar, który na skutek braku dyscypliny tłumu, pociągnął za sobą poważne następstwa. Podczas panicznego opuszczania kina stratowano na śmierć dwie i poważnie poraniono kilkanaście osób. Jak śledztwo wykazało, kabina operatora, w której wybuchł pożar, dawała pełną gwarancję ogniotrwałości, tak, że nie groziło przedostanie się płomieni na zewnątrz.

Narada u wiceprem. Kwiatkowskiego

Warszawa, 14. III. (Tel.). Dzisiaj od godz. 12 do 14 odbywała się w Ministerstwie Skarbu narada między Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, który przybył w towarzystwie premiera Sławoj-Składkowskiego, a wicepremierem Kwiatkowskim.

Koniec Czecho-Słowacji

Słowacja ogłosiła swą niezależność

Berlin, 14. III. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Bratysławy. Dziś o godz. 13 premier Tiso ogłosił niezależność Słowacji. Odpowiednia uchwała powzięta została na posiedzeniu Sejmu słowackiego. W oficjalnych kołach słowackich krążą wiadomości, że prezydentem Słowacji i premierem rządu będzie Tiso, zastępcą jego Tuka. Ministrem obrony zostać ma Zatko, ministrem spraw zagranicznych Durczański, ministrem oświaty Siwak, ministrem spraw wewnętrznych Sidor, ministrem sprawiedliwości Frits, ministrem finasów Prurzyński szefem propagandy rządu Mach.

Jak doszło do zerwania Bratysławy z Pragą

Bratysława, 14. III. (P). Wypadki na Słowacji rozgrywają się obecnie z oszałamiającą szybkością. Jeszcze przedwczoraj, po nominacji Sidora i po zwolnieniu Murgacza, ze stanowiska szefa sztabu gwardii ks. Hlinki, wydawać się mogło, iż kryzys słowacki, przyjmie łagodniejszą formę. **Dzień wczorajszy przekreślił jednak te rachuby. Ukryte sprężyny kryzysu słowackiego zaczęły działać z wielką energią.** Wczoraj w godzinach rannych rozeszła się wieść, iż b. prem. Tiso został zaproszony (czy też wezwany) do Berlina. Nerwowość wzrosła jeszcze, kiedy w południe faktycznie ks. Tiso odleciał specjalnym samolotem do Berlina. **Pod naciskiem Berlina, prez. Hacha musiał zwołać na dzień 14 bm. posiedzenie Sejmu. Rozkład Czecho-Słowacji w ten sposób zaczął się.**

zwykle doniosłe znaczenie dla narodu słowackiego, o wyniku swych obrad Tiso zakomunikował już słowackiej radzie ministrów. Według jego informacyj, problem Słowacji należy uważać za rozwiązany. **Słowacja uzyska niepodległość i wolność i będzie miała możność pełnego i pomyślnego rozwoju narodowego. W ten sposób Słowacy uzyskują to, do czego od setek lat dążyli.**

Gajda — premierem?

Praga, 14. III. (P). Według informacji z kół politycznych, gen. Gajda miał przedłożyć rządowi obszerne memorandum wyłuszczające jego program polityczny i pogląd na wyjście z obecnego kryzysu. Na podstawie tego memorandum miały się z nim odbyć w sposób zupełnie poufny rozmowy czynników miarodajnych. **Nie jest wykluczone, że Gajda może odegrać pewną rolę w kształtowaniu się gabinetu.** Wedle niesprawdzonych pogłosek, **Gajda może otrzymać nominację na premiera.**

Bratysława w dniach przełomu

Bratysława, 14. III. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych rozrzucono po Bratysławie **ulotki, skierowane przeciwko obecnemu rządowi słowackiemu, któremu zarzucano zdradę interesów narodowych.** Równocześnie w ulotkach zapowiadano na godz. 20 wielkie zgromadzenie manifestacyjne, przemawiać mieli prof. Tuka i szef rządu propagandy Mach. O godz. 20 na placu przed teatrem **zebrał się parotysięczny tłum.** Zebrani zaczęli wznosić **okrzyki antyczeskie,** gdy w tem

nadeszły silne oddziały policji pieszej, które zaczęły rozpraszać tłum, używając przy tym bomb łzawiących.

Po pewnym czasie na balkonie sąsiedniego hotelu „Maraton“ ukazał się wypuszczony dziś z więzienia czeskiego Mach, który zaczął przemawiać do zebranych. W tym momencie jednak

przybyła policja konna, która szarżą rozproszyła tłum, przy czym doszło do paniki,

wskutek której kilka osób zostało poturbowanych. Tłum zepchnięto do bocznych ulic. Po pewnym czasie jednak plac znowu zaczął się zapełniać, przy czym doszło do dalszych drobniejszych incydentów i starć. Na skutek interwencji gwardii ks. Hlinki, **policja otrzymała rozkaz wycofania, a na balkonie teatru ukazał się Mach i wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że Tiso, który wyjechał dziś do Berlina, odbył już z kanclerzem Hitlerem ważną konferencję, która ma nie-**

Warszawa, 14. III. (Tel.). Za pośrednictwem placówek konsularnych w Czechosłowacji doręczono w ostatnich dniach nową serię decyzji o pozbawieniu obywatelstwa. M. in. pozbawiono obywatelstwa 300 osób narodowości żydowskiej, zamieszkałych od wielu lat w Czechosłowacji.

Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką

Budapeszt, 14. III. (PAT). **Jak donoszą z Munkacza, dziś rano czeski oddział wojskowy niespodziewanie zaatakował(?) węgierską straż graniczną w pobliżu Munkacza. Węgrzy odpowiedzieli ogniem i posunąwszy się poza linię demarkacyjną wzięli do niewoli atakujących Czechów i zajęli wieś Oerhegyalja, leżącą bezpośrednio po czeskiej stronie linii demarkacyjnej. Walka trwa.**

Budapeszt, 14. III. (PAT). Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna z Ungwaru, dziś w nocy obok miejscowości Ungdarocz w pobliżu Ungwaru wojskowy oddział czeski od godziny 1.30 otworzył ogień karabinowy na oddział węgierskiej straży granicznej, znajdujący się na szosie obok linii demarkacyjnej. Atak ten powtórzyli Czesi jeszcze dwukrotnie o godz. 1.50 i 2.15. Straż graniczna węgierska wszystkie trzy ataki odparła.

Podobny incydent graniczny zdarzył się we wczesnych godzinach rannych w pobliżu wsi Rothtanya, **gdzie również oddział czeski zaatakował węgierską straż graniczną, która odrzuciła napastników. Ogień karabinowy trwał do późnych godzin rannych.**

Przyp. Red.: Doniesienia powyższe, jako całkowicie jednostronne, należy przyjmować z wielką rezerwą.

Niemcy zajmą Berno i Ołomuniec

Praga, 14. III. (P). Kryzys słowacki wywarł tutaj ogromnie przygnębiające wrażenie, tym większe, że stanowisko Niemiec jest już jasno określone: **Berlin popiera jawnie Bratysławę.** Stąd też kursują coraz uporczywsze pogłoski, iż **wojska niemieckie, zgromadzone na granicy czeskiej, wkrótce obsadzą tzw. „wyspy językowe“ w Czechach i na Morawach, a przede wszystkim Berno i Ołomuniec.** Wedle przypuszczeń, może to nastąpić **jeszcze dzisiejszej nocy, tj. z wtorku na środę.**

Węgry wystosowały ultimatum do rządu praskiego

Warszawa, 14. III. (Tel.). **Według nadeszłych** tutaj **wiadomości, rząd węgierski wystosować miał do rządu praskiego** ultimatum **w związku z obecną sytuacją, jaka wytworzyła się na Słowacji i Rusi Zakarpackiej.**

Szczegóły noty węgierskiej

Budapeszt, 14. III. (PAT). Dziś o godz. 15 wiceminister spraw zagranicznych Voernle wręczył posłowi czeskiemu w Budapeszcie Kobra notę ultymatywną, w której wobec sytuacji na Rusi Podkarpackiej, żąda m. i. ewakuowania wojsk czeskich z terenu Rusi Podkarpackiej w ciągu 24 godzin. Nota domaga się również zwolnienia aresztowanych Węgrów, zaprzestania prześladowania ludności węgierskiej i wydania broni węgierskim organizacjom samoobrony. Termin odpowiedzi na ultimatum wynosi 12 godzin.

—oOo—

Wojska węgierskie o 30 km. od granicy polskiej

Warszawa, 14. III. (Tel.). Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły tu z Budapesztu, mówią o tym, **że wojska węgierskie posuwają się wzdłuż linii kolejowej Munkacz—Stryj i są już w odległości 30 klm. od granicy polskiej.**

Prezydent Hacha wyjechał do Berlina

Praga, 14. III. (PAT). Urzędowo komunikują, **że prezydent republ. dr Hacha w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Chwalkowskiego odjechał o godz. 16 pociągiem specjalnym do Berlina. Prezydent Hacha odbędzie konferencję z kanclerzem Hitlerem.**

Słowacja niepodległym państwem

Bratysława, 14. III. (PAT). Dziś na niejawnym posiedzeniu sejmu słowackiego została przygotowana formułka niepodległości państwa słowackiego, **którą następnie ogłoszono na jawnym posiedzeniu.**

Posiedzenie niejawne odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Mederly, przy czym wzięli w nim udział również dr Tiso i dr Durczański.

Następnie odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmu Sokola jawne posiedzenie sejmu, na **którym poseł Sidor wygłosił przemówienie, w którym zrekapitulował wydarzenia ostatnich dni. Wskazał na to, że podjął się misji utworzenia gabinetu jedynie w tym celu, aby nie dopuścić do rozlewu krwi słowackiej. Obecnie składa dymisję w imieniu całego rządu.**

Po przemówieniu Sidora zabrał głos dr Tiso, który zdał sprawozdanie z przebiegu rozmów berlińskich.

Wreszcie marszałek Sejmu Sokol odczytał formułę w myśl której,

z woli Bożej i narodu słowackiego, Słowacja ogłasza niepodległość

i marszałek Sokol zaproponował, by głosowanie odbyło się przez powstanie. Wszyscy posłowie jak jeden mąż powstali ze swych miejsc i odśpiewali słowacki hymn narodowy.

W ten sposób powstało niepodległe państwo słowackie.

Zaprzeczenie niemieckie

Berlin, 14. III. (PAT). Przedstawiciel Reutera został oficjalnie upoważniony do stwierdzenia, że wojska niemieckie nie przekroczyły granic Rzeszy.

SKARGA PRZECIW MINISTROWI.

Helsinki, 14. III. (PAT). Narodowy ruch patriotyczny oraz szereg pokrewnych stowarzyszeń i instytucji wniosły oskarżenie do prokuratury przeciw ministrowi spraw wewn. Kakkonenowi o nadużycie władzy przez wydanie w listopadzie ub. roku decyzji, zamykającej 18 pism tego kierunku, które to zarządzenie sąd następnie uchylił.

ZJAZD ZIEMIAN WIELKOPOLSKICH A ORGANIZACJA ROLNICTWA.

Warszawa, 14. III. (Tel.). Z Poznania donoszą, że w ubiegłym tygodniu obradował w Poznaniu walny zjazd Wielkopolskiego Związku Ziemian. Przedmiotem obrad była sprawa organizacji rolnictwa. Zjazd wypowiedział się stanowczo przeciwko projektom narzucania całemu krajowi jakiegoś przymusowego szablonu w tej dziedzinie.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

Warszawa, 14. III. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od Ojca św. Piusa XII. w odpowiedzi na depeszę gratulacyjną telegram treści następującej:

Pięknym wyrazom synowskich uczuć, nadesłanym przez Waszą Ekscelencję, odpowiadają nasze uczucia serdecznej ojcowskiej życzliwości dla Waszej Ekscelencji i katolickiej Polski, której ślę z radością jedno z naszych pierwszych błogosławieństw“.

Podobnej treści depesze otrzymali od Ojca św. marsz. Śmigły-Rydz, prem. Składkowski i min. Beck.

Wielkie przyjęcie w Castel Gandolfo

Citta del Vaticano, 14. III. (PAT). W dniu wczorajszym nowy kardynał sekretarz stanu Maglione przyjmował w letniej rezydencji papieskiej Gastel Gandolfo kolegium kardynalskie, nadzwyczajne misje, przybyłe na koronację papieską, korpus dyplomatyczny oraz wysokich dostojników kościelnych i świeckich.

KARD. VILLENEUVE PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

Citta del Vaticano, 14. III. (PAT). We środę udaje się na krótki pobyt do Polski kardynał Villeneuve, arcybiskup Quebecu (Kanada). Kard. Villeneuve jest oblatem i udaje się do Polski, celem zwiedzenia kilku domów ojców Oblatów ze szczególnym uwzględnieniem ich zakładów wychowawczych.

—ooo—

Madryt demobilizuje

Madryt, 14. III. (P) „Union Radio“ ogłosiło zarządzenie Rady Obrony Narodowej, na zasadzie którego zdemobilizowane zostaną roczniki 15-ty i 16-ty oraz dwa najstarsze roczniki służby pomocniczej.

FAŁSZYWE WIADOMOŚCI O KARTAGENIE.

Madryt, 14. III. (PAT). Minister obrony Casado, oświadczył korespondentowi Reutera, że wiadomości o zajęciu przez komunistów Kartageny są fałszywe. Na całym terytorium Hiszpanii republikańskiej panuje spokój.

—x—

Japonia grozi Sowietom

Tokio, 14. III. Agencja Domei podaje, że minister wojny gen. Itagaki na zapytanie jednego z posłów, co myśli o szerzonym w społeczeństwie poglądzie, iż **incydent chiński powinienby być szybko zakończony wobec możliwości wojny, odpowiedział, że rząd postanowił załatwić gruntownie incydent chiński.** Zdaniem ministra, wzmocnienie stosunków pomiędzy Japonią, Mandżukuo i Chinami może złagodzić niebezpieczeństwo, płynące z północy, jednakże **Daleki Wschód nie będzie uwolniony od niebezpieczeństwa „sowieckiego“, nawet, gdyby komuniści chińscy zostali zniszczeni.** (Przyp. Red. — Jest to wyraźna groźba pod adresem Sowietów).

Protest Anglii, Francji i Stanów Zj. w Tokio

Tokio, 14. III. (PAT). Ambasadorowie W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych złożyli dziś w ministerstwie spraw zagran. noty, których treść jest dotychczas nieznana. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że noty te protestują przeciwko wprowadzeniu w Chinach Północnych nowej waluty, **co ma być naruszeniem polityki „otwartych drzwi“.** Koła te przypominają jednak równocześnie, że rząd pekiński jest niezawisły, skutkiem czego noty powinny były być złożone w Pekinie.

APEL 217 PROFESORÓW.

Paryż, 14. III. (PAT). 217 profesorów uniwersytetu paryskiego wystosowało do prezydenta republiki odezwę na rzecz „zdecydowanej polityki“, prosząc o użycie swego wpływu, by żadne ustępstwa terytorialne nie miały miejsca.

KATASTROFA SAMOLOTU.

Londyn, 14. III. (PAT). Dziś w nocy w okolicy Brukseli nastąpiła katastrofa samolotu pasażerskiego, kursującego między Londynem a Brukselą. 3 osoby zostały zabite.

PKO
Skarbnica
Narodu

Senat domaga się nowej ustawy małżeńskiej

Warszawa, 14. III. (Tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do debaty nad budżetem min. sprawiedliwości. Obszerny referat wygłosił sprawozdawca sen. Głowacki, charakteryzując prace ministerstwa. Mówiąc o wymiarze sprawiedliwości referent zwrócił uwagę, że wydział karny musi energicznie tępić nieposzanowanie cudzej własności. **Niemniej zaleca się ostrożność w stosunku do oskarżeń, gdyż procent wyroków uwalniających okazuje się dość duży.** Liczba więźniów prewencyjnych ciągle jeszcze jest nadmierna.

Sprawa lepszego uposażenia materialnego osób, zatrudnionych w wymiarze sprawiedliwości **nie może być stale traktowana** tylko jako postulat teoretyczny. Należy wobec sędziów i prokuratorów naprawić błąd, który zaraz z początku popełniono. **Wielkie zaniepokojenie wywołały pogłoski o zamiarze dalszego kasowania sądów grodzkich.** W dziale więziennictwa położono kres dalszemu wzrostowi przeludnienia więzień. — **Rozbudowę ośrodków pracy dla więźniów uważać należy za rzecz bardzo pożądaną.** Z zadowoleniem należy przyjąć, że wykonanie zaległych wyroków zostało w zasadzie opanowane. Bardzo słuszną jest idea wyzyskania art. 43 k. k. w tym kierunku, ażeby w razie nieściągalności grzywny, sąd nakazywał wykonanie pracy na rachunek grzywny, a dopiero, gdyby to było niemożliwe, żeby skazywał na areszt. Pan minister zapowiedział wniesienie projektu ustawy w tej sprawie. Przyczyni się to do obniżenia zaludnienia więzień.

Sen. Fichna zaznacza, że jednym z najbardziej ważkich zagadnień w resorcie min. sprawiedliwości jest **sprawa kodyfikacji prawa polskiego.** Omówiwszy historię prawa małżeńskiego, mówca podkreśla, że **obecne prawo małżeńskie narzucił Królestwu Kongresowemu Mikołaj I** w postaci ustawy, którą odrzuciły uprzednio sejmy Królestwa Kongresowego. **Żaden kodeks cywilizowanych narodów nie zna przepisu, który u nas obowiązuje, że ojcostwa poszukiwać nie wolno.** Święci triumf **niemoralna zasada, że za cudze winy karze się dzieci.**

Ukryty pod zielonym suknem, święcić będzie 10-lecie Polski projekt ustawy o prawie małżeńskim.

Sen. Lelek również podkreślił, że w dziedzinie prawa małżeńskiego stan obecny jest nie do zniesienia, również prawo spadkowe wymaga rewizji i ujednostajnienia. **Opłaty notarialne powinny być obniżone.**

Zawiłość dekretu prasowego

Następnie przemawiał sen. Fudakowski, który także poruszył sprawę ustawy małżeńskiej, stwierdzając, że ta sprawa dojrzała już do rozwiązania. **Rząd umie sobie dawać radę ze sprawami zawiłymi, czego dowodem może być dekret prasowy, tylko niech rząd załatwi tą sprawę nie w formie dekretu, a razem z nami.** Na te słowa p. min. Grabowski uczynił gest potakiwania, wobec czego sen. Fudakowski stwierdził, że sprawa jest załatwiona ku obopólnemu zadowoleniu.

42.9 proc. kapitału zagranicznego w przemyśle polskim

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Marszałek zawiadomił Izbę, że min. Roman wskutek choroby nie może brać udziału w obradach. Budżet referował **sen. Kobylański, wskazując na ścisły związek uprzemysłowienia Polski z rozwojem rolnictwa. Dopiero uprzemysłowienie Polski pozwoli na intensyfikację kultury rolnej i stworzy realne warunki finansowania reformy rolnej.** Mówca wymienił warunki, na których uprzemysłowienie powinno się oprzeć i omówił poczynania rządu, przedsięwzięte w tym kierunku. W naszym przemyśle poważną rolę gra **kapitał zagraniczny, który na 1 stycznia 1938 roku wynosił 42,9 proc.** Z kolei na **drugim miejscu stoi kapitał żydowski.** Brak danych uniemożliwia zobrazowanie wielkości tego kapitału. Główna jego rola polega na tym, że stanowi znaczną większość w handlu hurtowym i detalicznym, w rzemiośle oraz przemyśle istniejącym poza spółkami akcyjnymi. **Dopiero na trzecim miejscu stoi kapitał polski.**

Obszerne przemówienie na temat unarodowienia naszego handlu wygłosił sen. Barcikowski, wytykając, **że istnieje jeszcze ciągle dysproporcja między tym, co się mówi,** a tym, co się robi.

Spółdzielnie kupieckie zabiegają obecnie o zorganizowanie własnego związku rewizyjnego. Mówca wyraża nadzieję, **że sprawa ta nie przeciągnie** się zbyt długo. Wytyka także niezdrowe stosunki między spółdzielczością konsumentów a kołami handlowymi. **Spółdzielnie spod znaku „Społem“ prowadzą agitację demagogiczną przeciwko kupcom detalicznym.**

Dyskusja przeciągnęła się do wieczora.

Likwidacja ukraińskich placówek

Warszawa, 14. III. (Tel.). W związku z szeregiem wypadków terroru i próbami anarchizowania życia publicznego, jakie od dłuższego czasu miały miejsce na terenie powiatu brzeżańskiego, władze bezpieczeństwa podjęły energiczną akcję, zmierzającą do likwidacji występnego działania i przywrócenia normalnych warunków w powiecie.

Zarządzeniem władz administracyjnych w powiecie brzeżańskim zawieszona została działalność następujących organizacyj: 59 czytelń „Proświty“ wraz z filią, 38 kółek „Ridnej Szkoły“ oraz jej związek powiatowy, 30 kółek „Selskiego Hospodara“ wraz z filią, 8 oddziałów „Łuhu“ z zarządem powiatowym, 2 stowarzyszenia gimnastyczno-sportowe „Sokił“, 28 kółek „Sojuz Ukrainok“ wraz z filią, 7 placówek „Orłów“ oraz szereg ukraińskich oddziałów Akcji Katolickiej.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU ZIEMIAN.

Warszawa, 14. III. (Tel.). Nowe władze Rady naczelnej organizacji ziemiańskiej ukonstytuowały się następująco: prezesem został ponownie Adolf hr. Bniński, wiceprezesami: Stanisław Wańkowicz i Stanisław hr. Badeni, Kazimierz ks. Światopełk-Mirski i sen. Jan Ślaski.

Kadencja nowych władz będzie trwała 3 lata.

W wyścigu zbrojeń

W roku 1939 Rzesza osiągnie pełną gotowość bojową

Zapoczątkowany po zniesieniu klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego jawny wyścig zbrojeń Rzeszy niemieckiej dobiega końca. Program ustalony w 1936 roku przewiduje utworzenie **300 dywizji piechoty, z czego 20 dywizyj zmotoryzowanych i 10 dywizyj kawalerii.**

Nowoczesna armia niemiecka posiadać będzie

10.500 CZOŁGÓW I 9.000 SAMOLOTÓW.

Największy wysiłek położono na rozwój lotnictwa, które w tym roku osiągnie liczebność przewidzianą w planie zbrojeń. Miesięczna produkcja samolotów wojskowych wynosi obecnie 600, co pozwoli na rychłe osiągnięcie pełnych efektywów lotniczych. To samo odnosi się do broni pancernej. W 1938 roku 5 dywizji pancernych Rzeszy i 4-ry dywizje wojsk zmotoryzowanych rozporządzały łącznie 6.000 czołgami, więc i w tej dziedzinie dopełnienie do przewidzianego stanu nie przedstawia przy obecnej organizacji przemysłu niemieckiego żadnych trudności. W dziedzinie reorganizacji piechoty niemieckiej położony główny nacisk na dostateczną siłę i uzbrojenie dywizji rezerwowych pierwszego rzutu oraz wojsk pomocniczych, których kadry rekrutują się z paramilitarnych formacyj partyjnych, t. zw. **oddziałów szturmowych (S. A.) i ochronnych (S. S.)** oraz ze służby pracy. Mobilizacja próbna w lecie 1938 r. postawiła 75 dywizyj na pełnej stopie wojennej.

PRÓBNA MOBILIZACJA W 1939 R. OBJĄĆ MA CO NAJMNIEJ 100 DYWIZJI PIECHOTY,

wyposażonych całkowicie w materiał techniczny i wojenny, w myśl głównego planu operacyjnego 1936 r. Poza tym narodowo-socjalistyczne związki paramilitarne mogą dać drugie 100 dywizyj.

Według urzędowych danych z 1938 r. w związkach tych

PRZYGOTOWYWAŁO SIĘ DO PRZYSZŁYCH ZADAŃ WOJENNYCH OKOŁO 2.500.000 LUDZI.

W roku bieżącym więc mobilizacja ogólna pozwoli na wystawienie w pierwszym rzucie 200 dywizyj. Stąd już niedaleko do przewidzianych w generalnym planie mobilizacyjnym 300 dywizji, które mają uzyskać pełne techniczne wyposażenie do końca b. r. Jest tylko jeden czynnik, któryby realizację tego planu mógł opóźnić, a nawet całkowicie udaremnić — **to brak surowców i dewiz, co już w styczniu i lutym wywołało przemijające trudności w dziedzinie zbrojeń.** Tu też prawdopodobnie leży najistotniejsza przyczyna, dla której Niemcy w fazie obecnej wysuwają z takim naciskiem swe żądania kolonialne.

Pius XII weźmie w posiadanie

bazylikę laterańską w dniu 18 maja

W kołach watykańskich twierdzą, że uroczysty akt wzięcia w posiadanie przez nowego Papieża kościoła św. Jana na Lateranie odbędzie się dopiero w dniu Wniebowstąpienia t. j. 18 maja b. r. — Z ceremonią objęcia przez papieża tego kościoła związane były w czasach poprzedzających zajęcie państwa papieskiego, niezwykle piękne tradycje, uroczystości, pochody, festyny i t. d. Nowy Papież zamierza podobno nadać nowy blask świetności powyższej ceremonii.

Bazylika laterańska czyli kościół św. Jana powstała na miejscu, na którym wznosiła się ongiś świątynia, zbudowana jeszcze przez cesarza Konstantyna, wielokrotnie w czasach średniowiecza przebudowywana. Obecnie wskutek licznych przebudówek i prac restauracyjnych **kościół niemal całkowicie zatracił swój starożytny charakter,** pozostały nietknięte jedynie ośmiokątne Baptisterium z czasów Konstantyna oraz przepiękny krużganek o kolumnach roboty Vassaletto (XII wiek). Również i mozaika absydy (XIII w.) ze słynnym „obliczem Zbawiciela" Turritiego będąca kopią mozaiki rzymskiej z czasów Kanstantyna została za rządów papieża Leona XIII całkowicie przerobiona. **W bazylice laterańskiej znajdują się grobowce papieży Marcina V, Innocentego III i Leona XIII.**

List Hitlera do Piusa XII

Według doniesień rzymskiego korespondenta dziennika holenderskiego „De Tijd", zazwyczaj dobrze informowanego, Adolf Hitler przesłał za pośrednictwem swego reprezentanta w Watykanie do nowoobranego Papieża **pismo odręczne, w którym w słowach pełnych szacunku składa byłemu nuncjuszowi w Berlinie a dziś Namiestnikowi Chrystusowemu życzenia z okazji Jego obioru.**

Przed kilkoma dniami „Osservatore Romano" cytowało ustępy z artykułów, zamieszczonych na łamach prasy niemieckiej (Völkischer Beobachter, Angriff, National Zeitung" i in.) w związku z obiorem nowego papieża. **Artykuły te mimo swej wielkiej rezerwy utrzymane są na ogół w tonie umiarkowanym i powściągliwym. (KAP).**

Druga wizyta kardynałów niemieckich u Ojca Św.

Podług informacyj, otrzymanych z Rzymu, Ojciec św. raz jeszcze, tym razem już po swojej koronacji przyjmie na specjalnej audiencji czterech kardynałów niemieckich, **Bertrama, Faulhabera, Schultego i Innitzera.** W kołach watykańskich przywiązuje się duże znaczenie do tej wizyty, podczas której **Pius XII prawdopodobnie sprecyzuje swoje stanowisko wobec Trzeciej Rzeszy.**

Wiadomości z kraju

Nowe protesty wyborcze do Sejmu rozpatrzy Sąd Najwyższy

Sąd Najwyższy zakończył rozpatrywanie formalnej strony skarg, zgłoszonych przeciwko wyborom do ciał ustawodawczych. Postanowiono oddalić skargę z okręgu Łańcut ze względów formalnych, natomiast na rozprawę jawną skierowano jeszcze 4 protesty przeciwko wyborom sejmowym, a mianowicie w okręgu nr 47 (Wilno), nr 77 (Sanok), 86 (Nowy Sącz) i 93 (Poznań).

1 kwietnia – nowe zniżki kolejowe dla zrzeszonych turystów

Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Polski Związek Narciarski, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, że począwszy od dnia 1 kwietnia b. r. ważne będą ponownie zniżki kolejowe dla członków tych organizacyj, po zaopatrzeniu się w książeczkę turystyczną, której cenę obniżono w r. b. do 7.50 zł.

Zgon sławnego uczonego polskiego

We Lwowie zmarł uczony światowej sławy, emer. prof. U. J. K. dr Władysław Szymonowicz, honorowy profesor histologii, którego podręcznik nauki o komórkach tłumaczony był na wszystkie języki świata. Był on odkrywcą hormonu nadnercza (adrenaliny).

—oOo—

REKORD CHEŁMKA W MOTORYZACJI. Na ogólną liczbę 2.190 mieszkańców Chełmka przypada 13 samochodów i 13 motocykli. Za tym jeden pojazd mechaniczny przypada na 84 mieszkańców. Chełmek przeto pobił rekord Liskowa, gdzie na 1 pojazd wypada 250 mieszkańców. Właścicielami pojazdów mechanicznych są pracownicy Polskiej Spółki Obuwia Bata.

Przemyśl

ZWIĄZEK B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH — ODDZ. PRZEMYŚL, zamianował członkami honorowymi p. p.: gen. Wieczorkiewicza, gen. Borutę-Spiechowicza, gen. Chmurowicza, starostę przemyskiego Remiszewskiego, płk. Grabowskiego, płk. Sokół-Szachina i płk. Majewskiego.

CHRZEŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA KREDYTU DLA PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA POLSKIEGO W PRZEMYŚLU — odbyła pierwsze sprawozdawcze Walne Zebranie członków. Kasa ta powstała w marcu 1938 r. z inicjatywy zapoczątkowanej jeszcze w r. 1937 przez obecnego p. wojewodę krakowskiego dr Tymińskiego, oraz sfer wojskowych z p. p. gen. Wieczorkiewiczem, ppłk. Czernym i ppłk. Kycią na czele. Na ofiarny ten cel złożyły się: Związek Legionistów, Związek Oficerów Rezerwy, Zarząd miasta i szereg towarzystw i organizacyj, jak też osób prywatnych. W ciągu pierwszych paru miesięcy działalności Kasa obdzieliła pożyczkami 41 osób, drobnych kupców, kioskarzy i rzemieślników, wypłacając do 300 zł pożyczki na członka, zwrotnej w ciągu roku w ratach miesięcznych. Zgłoszenia na członków przyjmuje Zarząd Kasy w lokalu Banku Spółdzielczego Rzemieślników i Rolników, ul. Ogińskiego l. 1. Na czele Rady Nadzorczej stoi mecenas dr J. Dobrzański, na czele Zarządu dyr. Drozd. Walne Zebranie wyraziło jednomyślnie uznanie dla Rady i Zarządu Kasy za owocną i ofiarną działalność i przyjęło sprawozdanie roczne do wiadomości.

ZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KOŁA SZYBOWCOWEGO LOPP w Przemyślu, odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 18-ej w sali Ofic. Kasyna Garnizonowego, ul. Grodzka 8.

Z TOW. PRAWNICZEGO W PRZEMYŚLU. W piątek, dnia 17 b. m. o godz. 18-tej wygłosi wiceprezes Sądu Okr. p. Wł. Haszczyc referat n. t. „Przestępstwa z art. 164, 165, 116 i 167 K. K. w praktyce i świetle orzecznictwa Sądu Najw." w sali Sądu Okr. przy ul. Konarskiego.

—:oOo:—

Z listów do Redakcji

PRZED ŚWIĘTEM 3 MAJA.

Znana katolicka działaczka, p. F. Kowalewska, w liście do redakcji wysuwa myśl, by ze względu, iż tegoroczny „3. maja" ma charakter jubileuszowy (po raz 20 obchodzony w wolnej Polsce), nadać mu szczególny charakter manifestacji religijnej ku czci Królowej Korony Polskiej. P. Kowalewska przypomina, że taką manifestację zapoczątkowano w Krakowie już w r. 1930.

RADIO W AUTOBUSIE.

Jeden z przyjaciół naszego pisma w Tarnowie, p. M. M., pisze nam:

„Uprzejmie proszę pana Redaktora o zamieszczenie mojego skromnego, ale za to energicznego protestu przeciwko eksperymentom na nerwach pasażerów, dokonywanym przez niektóre przedsiębiorstwa autobusowe. Od pewnego czasu zaczyna się instalować w autobusach głośniki radiowe, które mają chyba tylko ten cel, aby do reszty szargać zdrowie podróżnych. Jeżdżę autobusem nie dla przyjemności, ale z potrzeby. Kiedy mam załatwić jakiś interes, pragnę zachować świeżość umysłu, kiedy zaś wracam po załatwieniu swych spraw, chcę trochę odpocząć. Tymczasem inowacja radiowa zakłóca człowiekowi spokój, męcząc niemiłosiernie nerwy. Takie przymusowe traktowanie muzyką lub śpiewem w niewłaściwym czasie, staje się torturą nie do zniesienia. Ostatnio musiałem odbyć półtoragodzinną podróż w niedzielę (5. b. m.) po południu. Jestem katolikiem nie tylko z metryki, więc przykro mi było, że muszę opuścić tradycyjne „Gorzkie Żale". Wsiadam do autobusu i jestem zmuszony wysłuchać niesmacznych kawałów z jakiegoś niewybrednego podwieczorku... W Wielkim Poście! Całe szczęście, że jechałem sam, bez swego czternastoletniego syna.

Reasumując powyższe przyczyny domagam się publicznie, ażeby Władze położyły koniec propagandzie radiowej tego rodzaju i albo radio zupełnie usunęły z autobusów, albo głośnik zastąpiły słuchawkami".

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Humor

PIĘKNE ZA NADOBNE...

W pewnym wielkim „magazynie uniwersalnym“ w Paryżu, jakąś przystojną i elegancką damę — klientkę, ciągnie ostentacyjnie za ramię jedna ze sprzedawczyń w stronę dyrektora składu.

— Ta pani — mówi kasjer dyrektorowi — wręczyła mi fałszywy banknot stufrankowy!...

— I cóż z tego?! — odcina się dama — zapłaciłam fałszywym banknotem za imitację koronki brukselskiej...

PO KURACJI.

— Jak ci się udała kuracja przeciw jąkaniu?

— Do... do... sko... nale...

— Kiedy się jeszcze jąkasz.

— Bo... bo... ja z to... z to... bą... ceremonii sobie nie... ro... bię.

Nowy Sącz

O SPRAWNIEJSZE FUNKCJONOWANIE STRAŻY POŻARNEJ. Znany katolicki działacz społeczny, emerytowany kapelan major W. P. ks. Kondolewicz, będąc prezesem Straży Pożarnej w Starym Sączu, za własne niemal pieniądze sprawił dla Straży motorową sikawkę pożarną i węża pożarniczego do tejże 500 m długości. Straż posiadała własne auto. Kiedy jednak ks. Kondolewicz zrezygnował ze stanowiska prezesa, nastąpiło prawdziwe „bezkrólewie“. — Przed kilku tygodniami przy ulicy Kazimierza Wielkiego spalił się dom pani Jarzębińskiej i pana inspektora Przybułowicza, a ratunek był utrudniony, ponieważ auto pożarne było zepsute, a wąż poprzerywany. Pożar byłby przybrał naprawdę groźne rozmiary, gdyby nie przybyła była na ratunek Straż Pożarna z Nowego Sącza. Mamy nadzieję, iż znany z energii i zapobiegliwości, zasłużony działacz społeczny p. profesor M. Kosiński — obecny prezes Straży Pożarnej, zaprowadzi porządek w Straży Pożarnej i dopilnuje, aby ratunkowe przyrządy były zawsze w pogotowiu i w stanie używalności.

TROJACZKI. W kościele parafialnym pod wezwaniem Świętej Małgorzaty w N. Sączu z rąk księdza Infułata R. Mazura, otrzymały dnia 12. b. m. chrzest święty, trojaczki a mianowicie 2 dziewczynki i chłopczyk. Rodzicami dzieci są kolejarz R. Leśniak i jego żona 40-letnia Zofia z Ruchałów. Matka i dzieci czują się zdrowo.

WYROK NA HANDLARZY PRZEMYTEM. Żyd Majer Winter, stojący na czele szajki handlarzy przemycanych towarów, u którego w specjalnej skrytce, znajdującej się w maszynie do szycia wywiadowcy straży granicznej znaleźli 5 kg sacharyny i 1 kg kamieni do zapalniczek wraz ze swymi wspólnikami Szają Böckiem i R. Witeckim stawał w ub. tygodniu przed Sądem Okręg. w N. Sączu. Sąd skazał Wintera na 7 dni aresztu i 100 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu, Böcka na 2 tygodnie aresztu, a karanego wielokrotnie Witeckiego na 6 miesięcy aresztu.

OBECNIE WYKOŃCZONY ZOSTAŁ NOWOCZESNY GMACH „PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MECHANICZNEJ W GRYBOWIE“, która pod dyrekcją inż. R. Skindera kształci przyszłych doskonałych fachowców mechaników dla C. O. P-u. Szkoła powstała dzięki inicjatywie katolickich działaczy ks. kanonika J. Solaka, proboszcza oraz dr W. Warzechy, długoletniego burmistrza miasta Grybowa. Obecnie dr W. Warzecha zabiega o przywrócenie w Grybowie starostwa powiatowego i o przyłączenie Grybowa do sieci elektrycznej, która łączy kablami Nowy Sącz z „Zakładami Elektrycznymi“ w Mościcach.

Wiadomości sportowe

MISTRZOSTWA K. S. M. M. W PING-PONGU.

Dnia 12 b. m. Chrzanów gościł mistrzowskie drużyny KSMM z Okręgów, które zjechały się w liczbie sześciu na zawody o mistrzostwo Stowarzyszenia. Zawody odbywały się w salach szkoły powszechnej. Zebranych zawodników powitał imieniem miejscowego Oddziału ks. dyr. Dzik, a imieniem Centrali diecezjalnej Komendant Stowarzyszenia dh. Kotyza. Zebrani odśpiewali „My chcemy Boga“. Zawody trwały do godziny 5-tej popołudniu.

Wyniki zawodów drużynowych przedstawiają się następująco: I. m. Kraków—Śródmieście, II. m. Jaworzno, III. Żywiec, IV. m. Chrzanów, V. m. Oświęcim, VI. Rudawa. Do zawodów jednostkowych stanęło 16 zawodników, do finału zakwalifikowało się 4 zawodników, którzy uzyskali następujące miejsca: I. dh. Grochot (Kraków—Dębniki), II. dh. Komornicki (Chrzanów), III. dh. Stankiewicz (Żywiec), IV. dh. Gowin (Żywiec). Poziom zawodów wysoki, organizacja zawodów sprawna spoczywała w rękach kierownictwa oddziału K. S. M. M. Chrzanów. Nagrody i dyplomy za pierwsze miejsca zostaną wręczone drużynom i zawodnikom na Zjeździe Delegowanych K. S. M. M. w Krakowie, dnia 16 kwietnia.



Wspaniała zima w Zakopanem

(KD) Po raz pierwszy w bieżącym sezonie zimowym zapanowała w Tatrach i Zakopanem prawdziwa zima. Dzięki obfitym opadom śniegowym, które bez przerwy niemal trwały w ciągu piątku i soboty ub. tygodnia — wytworzyły się znakomite warunki narciarskie i dla sanny. Krajobraz w Zakopanem zmienił się zasadniczo. Drzewa, dachy domów, ulice, wzgórza pokryte są grubą warstwą pokrywy śnieżnej, która w Zakopanem wynosi 40 cm, w górach zaś na Kasprowym Wierchu 309 cm, na Hali Gąsienicowej 160 cm, przy Morskim Oku 133 cm, a na Hali Chochołowskiej 127 cm. Temperatura spadła poniżej zera.

W związku z nastaniem pełnej zimy, napływ gości do uzdrowiska w ciągu ostatnich dni wzmógł się znacznie. Trzeba jednak zaznaczyć, że po skończeniu zawodów FIS ruch przyjezdnych stale wzrastał, mimo braku śniegu, co należy tłumaczyć odłożeniem wyjazdów do Zakopanego z powodu drożyzny w tym okresie, na marzec. Wśród gości przybyłych do uzdrowiska, duży odsetek stanowią żydzi. Pensjonaty powoli zapełniają się, co świadczyłoby o „rozpoczynającym się“ dopiero teraz sezonie zimowym w Zakopanem, a którego dotąd właściwie nie było, z wyjątkiem tygodnia FIS. — Niewątpliwie marzec ściąga zawsze liczne rzesze turystów i narciarzy do uzdrowiska i w Tatry, już choćby ze względu na aurę wiosenną i silne promieniowanie słońca, które najsilniej występuje w ciągu marca. Według danych obserwatorium meteorologicznego na Kasprowym Wierchu **promieniowanie słońca występuje na szczycie Kasprowego 2 i pół razy silniej aniżeli w Zakopanem i 10-cio krotnie silniej od natężenia promieniowania** w Krakowie.

Prócz tego zniżki kolejowe 66 proc. powodują większy zjazd do uzdrowiska. Ruch uliczny jest stosunkowo duży, lokale rozrywkowe bywają przepełnione. Sanna jest wszędzie wyborna.

Na okolicznych wzgórzach i Gubałówce widzi się rzesze wprawnych i uczących się narciarzy. W Tatrach szczególnie na Kasprowym, Hali Gąsienicowej i Kalatówkach panuje niezwykle ożywiony ruch turystyczno-narciarski.

Radiostacja polska najżywiej reagowała

na doniosłe przemiany w Stolicy Apostolskiej

Uroczysta koronacja nowego Ojca św. Papieża Piusa XII zakończyła ten pełen powagi i wzruszenia okres, gdy oczy całego świata bardziej jeszcze niż zawsze zwrócone były na Stolicę Apostolską. Od żałobnych chwil choroby, a następnie zgonu Piusa XI, poprzez manifestacyjny wspaniały pogrzeb, poprzez conclave i radosny fakt wyboru nowego Papieża, aż po uroczystą koronację przykuwał ten okres uwagę całego świata. Natychmiast po otrzymaniu bolesnej wieści o śmierci Piusa XI usunięto z programów wszystkie audycje o charakterze rozrywkowym. W dniu śmierci Papieża Piusa XI hołd Jego świątobliwej pamięci złożył w swym przemówieniu radiowym ks. Biskup polowy Wojsk Polskich Józef Gawlina. Również natychmiast po otrzymaniu żałobnej wieści P. Radio nawiązało kontakt z radiostacją watykańską, oraz wysłało do Rzymu specjalną ekipę sprawozdawczą na okres pogrzebu i nowego wyboru. D. 11. II. nadano specjalną audycję żałobną z Poznania, w czasie której **zabrał głos Prymas Polski ks. Kardynał dr August Hlond**, wygłaszając wzruszające wspomnienie o zmarłym Ojcu św. W dn. 12 lutego transmitowano jeszcze jedną akademię żałobną, **w czasie której przemawiał ks. Biskup Dymek. Dn. 14. II. rano transmitowano po raz pierwszy z Rzymu uroczyste nabożeństwo żołobne z Bazyliki św. Piotra, a po południu specjalny wysłannik P. Radia przeprowadził reportaż z uroczystego pogrzebu. Tak żywy udział P. Radia w uroczystościach żałobnych sprawił, że dyrektor radia watykańskiego ks. Soccorsi złożył telegraficznie specjalne podziękowanie P. Radiu.**

W dalszym ciągu, po zakończeniu uroczystości żałobnych specjalny sprawozdawca P. Radia, przebywający w Rzymie, zapoznawał radiosłuchaczy w swych aktualnych reportażach z nastrojami i przygotowaniami poprzedzającymi conclave. — W czasie conclave służba sprawozdawcza P. Radia zmontowana była tak sprawnie, że już w godzinę po każdorazowym zebraniu się conclave P. Radio informowało radiosłuchaczy o wyniku głosowania. Radosną wieść obioru Dostojnego Elekta rozniosły natychmiast po całej Polsce wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. W dn. 11 marca znowu zabrał głos przez radio, tym razem z Rzymu, Prymas Polski ks. Kard. August Hlond, w pięknych i wzniosłych jak zawsze słowach malując uroczysty nastrój, jaki panował na conclave, oraz sylwetkę nowego kierownika Nawy Piotrowej. — Wreszcie w dniu 12 marca obszerny reportaż zapoznał radiosłuchaczy z szczegółowym przebiegiem uroczystości koronacyjnych.

Jeżeli się zważy, że Polskie Radio najwięcej ze wszystkich radiofonii poświęciło miejsca doniosłym przeobrażeniom w Stolicy Apostolskiej, to słuszne zupełnie wydaje się stwierdzenie czasopisma katolickiego „Kultura“, które pisze na ten temat co następuje: **„Trzeba stwierdzić, że w tym stopniu jak Polska, żadna inna radiofonia w Europie nie spełniła swego obowiązku wobec powagi chwili“.**

TEATR KRAKOWSKI PRZED 50-CIU LATY. Staraniem oddziału krak. Związku Zawodowego Literatów Polskich we czwartek 16 b. m. w sali nr. 39 Uniw. Jagiell. Józef Wiśniowski, prezes Zw. Zaw. Literatów Polskich w Krakowie, wygłosi odczyt pt. „Teatr krakowski przed 50-ciu laty“. („Złoty okres teatru krakowskiego“). Początek o godz. 19. Wstęp 50 gr., akad. 25 gr., młodzież szkół średnich 10 gr.

Z doświadczeń hiszpańskich

Obrona bierna miast w przyszłej wojnie

Zagadnienie obrony przeciwlotniczej ludności w miastach jest jednym z najbardziej palących dla wszystkich krajów; **nigdzie jednak nie jest jeszcze zadawalająco rozwiązane.** Szczególnie niepokoi ono Anglików, którzy w wypadku wojny widzą w napadach lot. największe dla siebie niebezpieczeństwo. Toteż zbierają oni i wykorzystują wszelkie doświadczenia począwszy od wojny światowej, a kończąc na obecnej hiszpańskiej.

W roku ubiegłym dwa wielkie dzienniki angielskie „The Daily Telegraph“ i „Morning Post“, wysłały do Hiszpanii wspólnego sprawozdawcę z zadaniem gruntownego zapoznania się z obroną przeciwlotniczą tamtejszej ludności.

Zupełnie słusznie zastrzega się autor na wstępie swojej relacji, że charakter wojny hiszpańskiej jest nieco odmienny od charakteru przyszłej wojny na większą skalę,

w Hiszpanii bowiem nie używa się ani do napadów lotniczych, ani też do obrony przeciwlotniczej wszelkich środków w tej ilości, jak to niewątpliwie będzie miało miejsce w wojnie na większą skalę.

Zasadniczym elementem w biernej obronie miast

jest schron

Na ogół największe zastosowanie, jako schrony przeciwlotnicze mają w Hiszpanii **piwnice podziemne w twardych zboczach wzgórz.** Wyjątek stanowią betonowe schrony w Walencji, zbudowane na początku wojny, i pomimo bardzo silnego i częstego bombardowania dotychczas wcale nie uszkodzone. Głównym powodem małego zastosowania takich schronów jest przypuszczalnie ich kosztowność oraz brak cementu i żelaza.

Duże zastosowanie **miały kryte rowy** mające po 1.8 m. głębokości, nakryte z góry warstwą ziemi grubości około 1.8 m. Miały one charakter tuneli i przy twardym gruncie nie wymagały żadnych podpórek; zabezpieczano jedynie drzwi wejściowe i wyjściowe, dzięki czemu, koszt ich budowy był niewielki.

Bardzo ważną sprawą **jest wybór miejsca pod** budowę schronów. Schrony umieszczone pod zabudowaniami mają tę zaletę, że podczas alarmu ludzie nie potrzebują wybiegać z budynków i narażać się przez to na większe niebezpieczeństwo. Sprawozdawca przytacza przykład bombardowania Barcelony przez samoloty, które zupełnie nieoczekiwanie wyłoniły się z poza chmur nad miastem. Nie zdążyły jeszcze zaryczeć syreny, kiedy wybuchły pierwsze bomby, rzucone na pewną fabrykę. Okazało się, że **w wyniku tego nalotu**

zginęły tylko cztery osoby

które w tym czasie wyszły na ulicę. A ileż byłoby ofiar, gdyby na skutek alarmu setki robotników musiały przebiegać po otwartej przestrzeni do schronów.

W końcu autor podkreśla, że Anglicy przywiązują wielką wagę do obrony Londynu i ośrodków przemysłowych za pomocą sieci balonów zaporowych.

Obsługę tych balonów, jak wiadomo, mają stanowić oddziały ochotnicze. Ostatnie ćwiczenia wykazały wielką skuteczność podobnych zapór **nie** tylko w nocy, ale i za dnia. Wiemy zresztą, **że środek ten ma być stosowany** dla obrony **większych** obiektów przemysłowych **również** w Niemczech i we Francji.

Warto tu jeszcze przytoczyć z innej prasy **fachowej** kilka przykładów wojny **hiszpańskiej, świadczących o skuteczności schronów.**

Podczas bombardowania miasta Reus **dnia 12. IV.** ubiegłego roku zrzucono 32 bomby, w czym 19 zapalających; 23 domy zostały zburzone **całkowicie** a 19 częściowo, przy czym **dzięki dostatecznej** ilości schronów

jedynie 3 osoby zostały zabite

Należy zaś zaznaczyć że napad **nastąpił w południe** i tylko na 4 minuty **był poprzedzony alarmem.**

Przy bombardowaniu m. Videras zrzucono **na** śródmieście około 30 bomb, **od których zginęło tylko 4 osoby.**

Podczas jednego **napadu lotniczego na m. Castallona spadło 450 bomb, które zabiły tylko jedną osobę;** w innym zaś wypadku 180 bomb **zburzyło** 60 domów i jeden szpital. **Straty — zaledwie 5 osób zabitych w szpitalu, żadnej zaś ofiary w mieście.**

Mała ilość ofiar w powyższych wypadkach świadczy o dobrze zorganizowanej obronie przeciwlotniczej ludności. **Nic zatem dziwnego, że na całym świecie przykłada się tak wielką wagę do uświadomienia ludności o sposobach i środkach bezpieczeństwa na wypadek napadów lotniczych.**

B. M.

Kino „ŚWIT“ ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od soboty, dnia 11 marca 1939 r. **Monumentalne dzieło filmowe p. t.**

ŻELAZNE HEŁMY

W rolach głównych: LUDWIK TRENKER i LAURA NUCCI

Przedstawienia codziennie o godzinie 5·10 7·10 i 9·15 W dni świąteczne od godziny 3·10 pop.

Przegląd prasy

Wypadki lwowskie

Wypadki lwowskie wstrząsnęły do głębi opinią publiczną. Znaczenie ich jest tak doniosłe, że wymagałyby wszechstronnego omówienia. Niestety, nie jest to rzeczą łatwą.

Chcemy zwrócić uwagę na pewne fragmenty. Chodzi o informacje „Dziennika Polskiego“, organu OZN-u we Lwowie. Dziennik ten informując o zajmowaniu przez policję II. Domu Techników, podał pewne wiadomości dotyczące rektora Politechniki Sucharda. Rektor Suchard w odpowiedzi przesłał sprostowanie z powołaniem się na odnośne artykuły ustawy prasowej. Przytaczamy najciekawsze wyjątki z tego sprostowania:

„Nieprawda jest — czytamy w sprostowaniu — że Rektor Politechniki Lwowskiej został zawiadomiony bezpośrednio przed rewizją w domach akademickich o tej decyzji władz administracyjnych, natomiast prawdą jest, że Rektor Politechniki Lwowskiej **został zawiadomiony o tej decyzji władz administracyjnych dopiero o godzinie 1.50 w nocy, zatem w godzinę po wszczęciu rewizji w II. Domu Techników.**

Nieprawdą jest, że Rektor Politechniki Lwowskiej uznał za stosowne zawiadomić o rewizji prezesa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, studenta Wodzinowskiego, natomiast prawdą jest, że **student Wodzinowski Juliusz zawiadomił Rektora Politechniki Lwowskiej o odbywającej się rewizji w II. Domu Techników o godzinie 2 w nocy.**

Nieprawdą jest, że Rektor Politechniki był świadkiem ataku młodzieży akademickiej na Policję i zdemolowania przez młodzież urządzeń Domu, **natomiast prawdą jest, że w czasie jego obecności w II. Domu Techników żadne fakty tego rodzaju nie miały miejsca.**

Nieprawdą jest, że na wiecu akademickim w dniu 11 bm., na Politechnice przyjęto rezolucję, w której uchwalono nie dopuścić do wykładów prof. Bartla i domagać się całkowitego usunięcia go z Politechniki, **natomiast prawdą jest, że żaden wniosek dotyczący prof. Bartla nie został uchwalony na wspomnianym wiecu**“.

Jak w świetle tego sprostowania wyglądają informacje „Dziennika Polskiego“? Na to pytanie niech sobie sam czytelnik odpowie.

Gdzie źródło zła?

„Kurier Warszawski“ rozważa konsekwencje wypadków lwowskich, biorąc w obronę władze akademickie przed atakami prasy „ozonowej“. — Uważa, że pozbawienie uniwersytetów autonomii nie usunie zła, którego przyczyną jest raczej młodzież. Mimo to, zło można wyplenić bez uciekania się do metod siły. Potrzebna jest dlatego reforma studiów.

„Młodzież należy szanować — pisze „K. W.“— należy jej okazywać serce i zrozumienie, zarówno w jej sytuacji materialnej, jak i w jej takich czy innych przejściach duchowych. Nie trzeba zabiegać w sposób demagogiczny o względy młodzieży, lecz raczej, dbając o jej przyszłość, wpajać w nią poczucie obowiązku i wyjaśniać jej konieczność posłuchu dla pewnych zasad, przepisów i ustaw. Polityka kaptowania młodzieży przy pomocy takich, czy innych środków, do takich czy innych kierunków czy obozów z pewnością nie działa na nią umoralniająco.

Młodzież, która po wejściu do szkoły akademickiej odrazu ma obowiązek i możność studiowania i pracy, młodzież, która ma możność w małych skupieniach i stowarzyszeniach o charakterze ideowym dyskutowania i omawiania zagadnień ją pociągających, **odda z pewnością lepsze usługi państwu i narodowi, niż ta, która w tych, czy innych rękach staje się od razu przedmiotem — a w swym błędnym mniemaniu podmiotem — rozgrywek politycznych.**

Popełniono pod tym względem bardzo wiele błędów i zamiast szukać winnych tam, gdzie ich nie ma, **należałoby od tej strony rozważać zagadnienie usunięcia tych objawów, które dziś utrudniają pracę w szkołach akademickich**“.

Niepodległość Czecho-Słowacji pod znakiem zapytania...

Wulkan czecho-słowacki dymi podsycany przez... Berlin. — Poważna część prasy polskiej utwierdza się w przekonaniu, że ostatnie zajścia w Bratysławie były inspirowane przez Niemcy. „Warszawski Dziennik Narodowy“ zestawiwszy przebieg wydarzeń zauważa co następuje:

„Wszystko to, razem wziąwszy, przypomina żywo nastroje i wypadki, których byliśmy świadkami przed Anschlussem austriackim i kryzysem sudeckim. Metoda pozostała ta sama, **czy te same pozostały cele?** Sądzimy, że odpowiedź na to pytanie łatwo znajdzie każdy, kto zastanowi się nad nową mapą polityczną Europy środkowej i zda sobie sprawę z tego, że nie jest ona przypadkiem, **lecz następstwem planowej działalności polityki niemieckiej, prowadzonej od etapu do etapu z żelazną konsekwencją i jasną świadomością celu**“.

Uwagi „Warsz. D. Nar.“ w świetle wiadomości z ostatniej chwili, a z których wynika, że Berlin wypowiada się za „samodzielnym“ państwem słowacko-karpatoruskim — wydają się być bardzo słuszne.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13

poleca:

X. TEODORA CZAPUTY

popularny wykład obrzędów wielkotygodniowych w kościele p. t.

WIELKI TYDZIEŃ W KOŚCIELE

Cena 1 zł.

Katolicy a teatr w Polsce

Artykuł p. Łaszowskiego pt.: „Obyczaje teatralne“, zamieszczony w b. r. w tygodniku „Prosto z mostu“, odegrał rolę przysłowiowego kija, wsadzonego do mrowiska. Do jego wywodów dołącza się zgodny chór świetnych znawców naszego teatru, bijący na alarm: źle jest w polskim teatrze... Proszę przyczytać wywody nestora polskiej sceny, p. L. Solskiego, zamieszczone w nr. 3 „Obrony Kultury“, w artykule „Czy teatry przeżywają kryzys“, lub Kudlińskiego: „Dyletanci w teatrze“ (Myśl Polska nr 3).

DLACZEGO ŹLE.

L. Solski twierdzi, że kinematografia, skutecznie konkuruje z teatrem, zniechęca pisarzy dramatycznych do pisania sztuk poważnych, powodując przemycanie na scenę „płycizn“, schlebiających najniższym instynktom publiczności. P. Kudliński robi zawodowym „ludziom teatru“ wyrzut, że źle traktują autorów, dowolnie obchodząc się ze sztukami.

Ale trzeba sięgnąć jeszcze głębiej; przyczynę zła widzimy gdzie indziej. Uderza nas oświadczenie włoskiego dyrektora Akademii Sztuki Dramatycznej, Silvio d'Amico, z którym interesującą rozmowę przeprowadził p. Jerzy Walldorf, na temat kryzysu teatru. P. d'Amico stwierdza, że „przyczyny upadku teatru należy szukać w tym, iż dramat współczesny utracił jedyną rację swego bytu, tj. kontakt z duszą tłumów“.

My od siebie dodamy, że teatr współczesny, z małymi wyjątkami, zblazował się, wyrzekając się związku z etyką, jeśli już **nie katolicką**, to **wszelką etyką**, nawet naturalną.

Do przeszłości należy wielka sztuka, dramaty Słowackiego, Krasińskiego, Norwida, Fredry, a niedawno zmarłych K. H. Rostworowskiego, Kasprowicza, którzy wstrząsali duszą narodu, wiedli go na szczyty estetycznych przeżyć, kształcili i usubtelniali polski charakter, byli wychowawcami społeczeństwa.

Dzisiaj **prymat w naszym teatrze trzyma żydostwo** lub zżydziali polscy autorzy. Czegóż się można spodziewać po sztukach p. Tuwima, jak „Jadzia wdowa“, lub „Cyrulik“, po pamfletach na polską rodzinę, jak sztuka p. Słonimskiego „Rodzina“, po „Żywym ładunku“ p. Winawera, lub przeróbkach „Pani Bovary, Flauberta, dokonanej przez p. Nałkowską, lub adoptowanych do potrzeb sceny naszej utworów żydka z Budapesztu, Bus-Fekety'ego, jak „Jan“ lub „Stefek“ Duvala.

Drugim wrzodem na organizmie naszego teatru, to grzeszki małe i duże, popełniane z całą świadomością winy przez różnych kierowników teatru. Czy możemy mieć zaufanie do p. Kadena-Bandrowskiego, Schiffmanna i Schillera, kierujących teatrem w Warszawie? Przypominamy silny protest rodziców warszawskich nie posyłających swych dzieci na przedstawienia szkolne, gdzie grano sztukę kolidującą z kodeksem moralnym. Protest pomógł, sztukę zdjęto z afisza, ale w Krakowie wyszła zwycięsko. Przypominamy, że b. prezydent miasta Łodzi, Godlewski, musiał zerwać umowę z dyrekcją teatrów łódzkich, którym miasto dopłacało przeszło ½ miliona złotych, a ci panowie, jak zarazy unikali poważniejszych sztuk, grając „lichotę“ pornografią.

Nie możemy też pozostawić w milczeniu sojuszniczki dzisiejszych stosunków teatralnych, jaką bez wątpienia jest **krytyka teatralna**. Poza chlubnymi wyjątkami, jest zupełnie niewrażliwa na etykę teatru.

KATOLICY A TEATR.

Kościół ma chlubne karty w swych dziejach pod tym względem. Średniowieczne widowiska pasyjne czy jasełkowe wychowały całe narody pod hasłem wiary; nie rościły sobie pretensji artystycznych, ale uszlachetniały wyobraźnię, rozpalały religijne uczucia, nadawały wzniosły ton życiu ludzkiemu; mimo pogaństwa humanizmu w XVI w., mimo drwin „wieku oświecenia“ i zmaterializowania w XIX i XX w. Kościół ciągle oddziaływał na teatr, dostarczając wątku twórcom dramatycznym lub wprost opiekując się teatrem, jak wskrzeszenie widowisk pasyjnych w Oberammergan. Takie postacie, jak J. von der Vondel, autor 32 tragedyj katolickich, Calderon, ze współczesnych Claudel, Ghéon H., twórca słynnych we Francji zespołów teatralnych „Compagnons de Notre Dame“ i wielu misteriów osnutych na tle życia świętych, którego hasłem jest „Dla sztuki dramatycznej w duchu Wiary, dla Wiary przez sztukę dramatyczną“, Brochet, głośny redaktor „Cahiers mensuels de l'art dramatique“, Jose Péman i wielu innych, najdobitniej świadczą o zasługach Kościoła wobec sceny i sztuki teatralnej.

Proszę pójść na przedstawienia sztuk religijnych, choćby do teatrzyków amatorskich, i potem na marne sztuki do teatrów miejskich i zapytać się, gdzie więcej wzruszeń estetycznych przeżywa publiczność, gdzie głębiej przeżywa życie... Żyjemy w wieku Akcji Katolickiej, w okresie ofensywy katolickiej na zagrożone czy wydarte katolikom odcinki życia kulturalno-społecznego. Do tej pory w teatrze panuje liberalizm nieetyczny i czas zmienić barwy teatru na amarantowo-białe, polskie i katolickie teraz, kiedy się walczy o unarodowienie kraju. Mamy dobre ustawodawstwo, jak przepisy ostatniego synodu plenarnego, mamy Instytuty Wyższej Kultury Religijnej, Związek Katolickich Pisarzy i Dziennikarzy, szereg czasopism poważnych, katolickich, a więc środki, przy pomocy których można zrekatolicyzować i scenę polską i kulisy teatralne.

W ostatnich tygodniach katolickie organizacje Krakowa przedyskutowały to zagadnienie. W wyniku dyskusji ustalono pewien program, który tu streszczę:

1) **Stworzyć referat teatralny** przy Dekanalnej A. K. i oddać go w ręce fachowego krytyka teatralnego i znawcy literatury współczesnej. Niech ten referent zawczasu ostrzeże opinię katolicką przed niewyraźną sztuką teatralną, graną w Teatrze Miejskim.

2) Wejść **w kontakt z dyrekcją teatru**, by w początkach sezonu zapobiec wystawianiu sztuk niemoralnych.

3) Popierać czynnie **sceny amatorskie** miejscowe, katolickie. A więc Teatr Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy bursie ks. Kuznowicza, gdzie doskonały reżyser (dr Dobrowolski) i garstka młodych zapaleńców-aktorów, ofiarność pań z sodalicyj, szyjących bezpłatnie kostiumy, boryka się z trudnościami, byle tę pożyteczną placówkę utrzymać. Drugim takim teatrzykiem, odgrywającym kulturalną rolę w żydowskich „ghettach“ Kazimierza i Stradomia, to teatr społeczny przy klasztorze OO. Bernardynów.

4) Domagać się lepszych sztuk, dla naszych **scenek młodzieżowych**, bo to, co się wydaje obecnie dla nich, stoi poniżej wszelkiego poziomu. Możeby pieniężna nagroda za dobrą sztukę teatralną, rozdzielaną corocznie przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu lub Krakowski Diecezjalny, pobudziła młodych pisarzy katolickich do nowych prób w tym kierunku.

5) Zwracać uwagę kół katolickich na jakość i wartość poszczególnych utworów, granych w teatrach, przy pomocy biuletynów prasowych, zamieszczanych w miejscowych dziennikach czy periodykach katolickich. Rozwinąć i ożywić dyskusję na temat teatru i zagadnień z nim związanych w pismach (na wzór działu „ze sceny“ na łamach „Wiara i Życie“).

6) Wreszcie prosimy radnych katolickich na terenie Krakowa (kilku z nich należy do organizacyj katolickich) o poruszenie zagadnienia teatru na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Dr Piotr Bober.

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

PROLONGUJEMY film, grany w najw. miastach: **PATROL BOHATERÓW** Dramat z cyklu superfilmów WARNER BROSS

W głównych rolach: ERROL FLYNN — Reżyser: Edmund Goulding.

Anglia rozwiąże kwestię palestyńską

mimo sprzeciwów żydów

Z Londynu donoszą, że w niedzielę wieczorem do późnej nocy minister kolonii Macdonald wraz z wiceministrem spraw zagranicznych Butlerem usiłowali przekonać delegatów żydowskich, by zgodzili się na opracowywany obecnie brytyjski plan rozwiązania sprawy palestyńskiej. Plan brytyjski przede wszystkim opiera się na przeświadczeniu, że należy ustalić 5-letni okres przejściowy, podczas którego żydzi i Arabowie współpracowaliby, co doprowadziłoby do pewnego zbliżenia obu powaśnionych dziś w Palestynie narodów.

We środę przed południem propozycje brytyjskie, jako gotowy plan, omawiane będą ostatecznie przez gabinet i aprobowane, a po południu Macdonald formalnie przedstawi plan brytyjskiego rozwiązania sprawy palestyńskiej delegacji arabskiej oraz agencji żydowskiej.

Jeżeliby stanowisko żydów w dalszym ciągu było odmowne i nie okazało się możliwe podjęcie dalszych dyskusyj na temat nowego planu brytyjskiego, nastąpiłoby prawdopodobnie w czwartek zakończenie konferencji przez premiera Chamberlaina, który uzasadniłby konieczność wprowadzenia w życie planu brytyjskiego i oświadczył, że wobec tego, iż konferencja nie dała możliwości osiągnięcia kompromisu, rząd brytyjski uważałby za swój obowiązek rozwiązać kwestię palestyńską w zakresie własnej kompetencji. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że w końcu tygodnia konferencja palestyńska dobiegnie końca. Delegaci Egiptu już zamówili sobie miejsca na okrętach, wychodzących z Marsylii w nadchodzącą niedzielę.

Pociąg popularny do Warszawy

Pociąg popularny z Krakowa do Warszawy odjedzie dnia 16 bm. o godz. 22.40. Odjazd z Warszawy nastąpi dnia 19 b. m. o godz. 14.50. Przyjazd do Krakowa tego samego dnia o godz. 22.30. Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi 12.90 zł. Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości oddalonych w promieniu od 20 do 150 klm. od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

———:ooo:———

Radio

CZWARTEK, 16 MARCA.

Warszawa, program ogólnopolski. Godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Pogadanka dla młodzieży; 15.15 „Kłopoty i rady“; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodar.; 16.20 Audycja dla młodzieży; 16.40 Płyty; 17.00 „Angkor“; 17.15 Recital skrzypc.; 17.40 „Z naszych pieśni“; 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 „Dziady“; 19.15 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Recital fortepianowy; 22.00 Płyty; 22.40 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Koncert polskiej muzyki kameralnej.

Kraków. Godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty oraz wiadomości bieżące; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejsk.; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.50 Odczytanie programu na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 16.40 Płyty; 18.00 „Dobry wieczór państwu“; 18.10 Płyty; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Szkic liter.; 22.20 Koncert popularny.

Lwów. Godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Płyty; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda; 14.55 Program na jutro; 16.40 Płyty; 18.00 Wiadomości bieżące; 18.05 Audycja dla wsi; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Recital fortepianowy; 22.20 Przegląd muzyczny; 22.30 Kabaret literacki; 23.05 Zakończenie.

Katowice. Godz.: 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 14.00 Koncert rozrywkowy; 16.40 Płyty; 18.00 Porady radiotechniczne; 18.10 „Z albumu spikera“; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Rozmowa ze słuchaczem; 22.10 Wesoły wieczór; 23.05 Zakończenie.

Program stacyj zagranicznych. Godz.: 15.10 **Ryga.** Koncert muzyki polskiej. 20.00 **Ryga.** Koncert bałtycki. 20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. 20.15 **Radio Romania.** Koncert symfoniczny. 20.30 **Wrocław.** Koncert symfoniczny; 20.35 **Bratisława.** „Psie głowy“ — opera. 21.00 **Rzym.** „Wolny strzelec“ — opera. 21.00 **Bruksela flam.** Koncert symfoniczny. 21.30 **Bruksela franc.** Utwory Roussela.

ROK I — POLSKI — NR 4
PRZEMYSŁ, HANDEL i RZEMIOSŁO

Franciszek Wojtas

Pauperyzacja rzemiosła szewskiego

Miło jest patrzeć na wystawy sklepowe polskich firm z obuwiem. Wyglądają bowiem okazale szczególnie gdy się widzi towar, który pociąga wielką możliwością wyboru, dobrym wykonaniem oraz jakością.

Obszerne wystawy ze smakiem urządzone, zastawione obuwiem, zdają się mówić, że właścicielom tych sklepów dobrze się powodzi, że **stosunki w rzemiośle szewskim i handlu wyrobami szewskimi układają się możliwie.**

Wystarczy jednak wejść do tego czy innego sklepu, porozmawiać z właścicielem, aby się przekonać, że to co mogliśmy sądzić o warunkach pracy w rzemiośle i handlu szewskim, przyglądając się wystawom sklepowym, **było złudzeniem**; czymś nie odpowiadającym **rzeczywistości.**

— W szewstwie, wyjaśnia nam jeden z rzemieślników tej branży, od szeregu lat bez przerwy prawie trwa kryzys. Toteż warunki pracy stają się coraz cięższe, możliwości jakich takich zarobków coraz mniejsze. **Szewstwo jest bodajże gałęzią rzemiosła najbardziej spauperyzowaną.** Co gorsze, że stosunki tak się w nim układają, że nie widzi się po prostu wyjścia z tego ślepego zaułka! Jestem zagorzałym przeciwnikiem biadania i narzekania, oświadcza nam nasz rozmówca, mimo to często jednak przechodzę silną depresję, gdy pomyślę nad tym co się w naszym zawodzie dzieje, i gdy się zastanowię nad jego przyszłością.

Pytam o przyczyny tej pauperyzacji

— Jest ich bardzo wiele, oświadcza nam nasz rozmówca. Wymienię tylko kilka najważniejszych.

Pierwsza przyczyna, to — **stały i dalej trwający przyrost ilościowy warsztatów szewskich, nie znajdujący uzasadnienia w istniejących warunkach nader ograniczonej konsumcji obuwia w Polsce.** Wystarczy przyjrzeć się cyfrom. Szewstwo w okręgu krakowskiej Izby Rzemieślniczej liczy 2.978 warsztatów i jest obok krawiectwa **najliczniejszą gałęzią rzemiosła.** Z roku na rok obserwujemy wzrost warsztatów i ludzi zatrudnionych w tej branży, **mimo, że rynek zbytu na ręczny wyrób obuwia nie tylko, że nie wzrasta, ale raczej kurczy się.** Ten silny wzrost liczebny w rzemiośle szewskim zaznacza się nie tylko w miastach, ale i na wsi, szczególnie w ośrodkach chałupniczych. Ludność nie znajdując odpływu do zawodów bardziej opłacalnych, chwyta się szewstwa mimo bardzo niskich zarobków.

Druga przyczyna, to — **konkurencja żydowska.** Z samych cyfr nie wynika by była szczególnie dokuczliwa, gdyż na wspomniane 2.978 warsztatów szewskich, mamy 2.443 warsztaty chrześcijańkie a 535 żydowskich. Cyfry te nie charakteryzują jednak dostatecznie stosunków panujących w rzemiośle szewskim. Można bowiem śmiało powiedzieć, **że żydzi dominują w handlu obuwiem.** Występują w charakterze nakładców. System produkcji chałupniczej ogromnie się w szewstwie rozwinął. Nie wielu jest bowiem takich rzemieślników, **którzy mogą otworzyć własne lokale sklepowe, produkujące na skład.**

I tu konkurencja żydowska staje się najboleśniejsza. Nakładcy żydzi „idą" przeważnie na tandetę. Płacą niskie wynagrodzenie chałupnikom, wyzyskując ich ogromnie, dają gorszy towar. **W ten sposób mogą dostarczać obuwie po cenach o wiele niższych.** Próby chałupników dążących do unormowania warunków pracy są przeważnie daremne, gdyż akcja cennikowa jest bardzo utrudniona. Zawsze bowiem znajdą się tacy, którzy z solidarności się wyłamią. **Poza tym żydzi terroryzują najbardziej oporne ośrodki chałupnicze, nie udzielając im zamówień.** Tu muszę zwrócić uwagę na jeden moment niezmiernie ważny! W związku ze wzrostem antysemityzmu **nakładcy żydzi zaczynają coraz bardziej omijać chałupników polskich, dając zamówienia chałupnikom żydowskim.** W ten sposób zabijana jest wszelka próba obrony przed wyzyskiem. Trzeba nadmienić że żydzi nakładcy płacą najwyżej 40 proc. wynagrodzenia uiszczanego przez firmy chrześcijańskie.

Kalkulacja firm chrześcijańskich jest tym bardziej utrudniona, że **ostatnie lata kryzysu odbiły się bardzo ujemnie na ich wyposażeniu kapitałowym.** Wiele warsztatów zupełnie podupadło. Żydzi natomiast są zasobni w kapitały.

Trzecia przyczyna, to — **rozwój mechanicznej produkcji obuwia.** Produkcja ta jako masowa, w cenach bardzo przystępna skutecznie konkuruje z robotą ręczną. Ludności, szczególnie wiejskiej nie stać na lepszy gatunek obuwia. Kupuje więc gorszy, aby tylko cena była przystępna. Temu, znając materialne położenie wsi nie można się dziwić.

— Środki zaradcze? — pytam.

— Odpowiem p. redaktorowi, oświadcza mój rozmówca, krótko, węzłowato: Na zahamowanie dopływu nowych sił do rzemiosła szewskiego może wpłynąć albo **zakaz ustawowy przyjmowania uczniów, albo taka koniunktura w naszym gospodarstwie narodowym, która by stworzyła pomyślniejsze warunki pracy w innych gałęziach wytwórczości.** Na konkurencję żydowską jest następujące lekarstwo: **emigracja żydów, kredyty dla rzemieślników-chrześcijan, zdecydowany, masowy bojkot żydów i zaspakajanie przez społeczeństwo polskie swych potrzeb jedynie u polskiego wytwórcy i pośrednika. Wysiłek społeczeństwa całego jest tu szczególnie potrzebny.**

O tym, aby wykluczyć mechaniczną produkcję obuwia, uczciwie sobie trzeba powiedzieć, **jest rzeczą niemożliwą.** Chodzi tylko o racjonalną politykę tych dwu form produkcji (ręcznej i maszynowej). Nie można bowiem dopuścić, aby przez zastosowanie maszyny i przejście na standaryzowaną, masową produkcję — tysiące ludzi pozostawić bez środków do życia. Wiemy jednak, że konsumcja obuwia jest w Polsce niedostateczna. Cechą mechanicznej produkcji **jest taniość. Na tej drodze można zdobywać nowego klienta, bez czynienia krzywdy rękodziełu.**

Widzę więc środki naprawy. Wymagają one jednak zorganizowanego wysiłku zainteresowanego rzemiosła, samorządu gospodarczego i państwa **oraz wiary w osiągnięcie zamierzonego celu.**

Rada do spraw drobnej i średniej wytwórczości

Samorząd gospodarczy (izby przemysłowo-handlowe) prowadzi prace nad zagadnieniem rozwoju średniej i drobnej wytwórczości. W tym zakresie Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przygotowała odpowiedni referat, który jako naczelny postulat wysuwa objęcie łączną, jednolitą i planową akcją całej drobnej i średniej wytwórczości, obejmującej rzemiosło, chałupnictwo, przemysł ludowy i domowy. Izba Krakowska proponuje zorganizowanie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Rady do Spraw Średniej i Drobnej Wytwórczości z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów, B. G. K. Funduszu Pracy, samorządów gospodarczych itd.

Do zadań Rady należałaby akcja o charakterze organizacyjnym, wszelkie zaś sprawy związane z realizacją przejęłyby komisje regionalne. Akcja finansowania drobnej wytwórczości oparta byłaby o stały fundusz, który zastąpiłby różnolitość i dorywczość źródeł finansowych, zasilających obecnie drobną wytwórczość. Podstawą funduszu powinna być ustawa, określająca z góry wysokość dotacji i budżetu Skarbu Państwa. O zużytkowaniu funduszu i zasadach rozdziału kredytu decydowałaby projektowana Rada, administrację bankową prowadziłby Bank Gosp. Krajowego. Zasadą naczelną akcji kredytowej winno być — zdaniem Izby Krakowskiej — udzielanie wyłącznie kredytów produkcyjnych, przy równomiernym uwzględnieniu potrzeb wszelkiego rodzaju warsztatów. Punkt ciężkości całej akcji powinien spoczywać na udostępnieniu kredytów przede wszystkim zdrowej inicjatywie prywatnej; winno się przy tym równomiernie uwzględniać istniejące potrzeby w zakresie kredytu inwestycyjnego i obrotowego. Poza tym samorząd gospodarczy zwraca uwagę na kwestię kształcenia zawodowego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie uruchomiła w swym biurze ośrodek badawczy i informacyjny o istniejących potrzebach kredytowych drobnej i średniej wytwórczości, jak i o możności wykorzystania właściwych źródeł kredytowych.

CHRZEŚCIJAŃSKI SKŁAD SKÓR
SZYMONA GIBKA
zał. w r. 1909 w Krakowie przy ul. św. Krzyża 7
poleca po bardzo przystępnych cenach skóry podeszwowe, wierzchnie, oraz przybory szewskie.

Od środy do środy

OGÓLNOPOLSKI KONGRES RZEMIOSŁA.

Omawiana jest obecnie w sferach rzemieślniczych sprawa zwołania do Warszawy w niedługim czasie ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego. Sprawa ta będzie jeszcze omawiana w dniu 20 b. m. na posiedzeniu zarządu głównego Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan, w którym wezmą udział prezesi wszystkich Izb rzemieślniczych w Polsce oraz delegaci Rad Wojewódzkich tej organizacji.

POŁĄCZENIE SIĘ KUPCÓW BRANŻY ROLNICZEJ I ŻELAZNEJ.

W wykonaniu jednomyślnych uchwał Zjazdów Kupiectwa Branży Rolniczej i Tranzytowców, co do utworzenia wspólnego zrzeszenia branżowego, odbyło się posiedzenie prezydiów obu zrzeszeń w Warszawie.

Połączenie obu zrzeszeń uznano za celowe i pożyteczne, ponieważ większość członków jest zainteresowana zarówno w artykułach żelaznych, jak i rolniczych, a także ponieważ obie branże posiadają wiele zagadnień wspólnych.



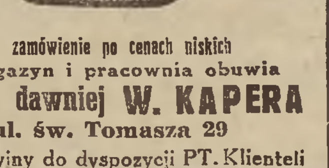
Kraków, Floriańska 35

SŁOWNIK NAZW PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA.

P. premier Składkowski wystosował do wszystkich pp. Ministrów okólnik następującej treści: Jako pozostałość dawnych zaborów na odcinku życia przemysłowego są znaczne różnice w dziedzinie mianownictwa pracowników w przemyśle, polegające na tym, że często na określenie tego samego pracownika istnieje kilka nazw, w dodatku obcych językowi polskiemu.

Celem uniknięcia tego stanu, powodującego duże trudności w pracy administracji państwowej, wojska oraz przemysłu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało „Słownik nazw pracowników przemysłu i rzemiosła", zawierający ujednostajnione nazwy pracowników w tych dziedzinach pracy.

Zalecając wydawnictwo to do użytku władz, proszę pana Ministra o wydanie polecenia podległym organom, aby stosowały nazwy ustalone w słowniku, oraz dołożyły starań **w kierunku jak najszybszego wprowadzenia ujednostajnionych nazw w powszechne użycie i wymagały używania ich przez osoby interesowane w stosunkach z władzami.**

OBUWIE
wszelkiego rodzaju jak: spacerowe, wieczorowe, sportowe, na chore nogi, do polowania, jakoteż buty z cholewami oficerskie i do konnej jazdy.

poleca ze składu i na zamówienie po cenach niskich
Pierwszorzędny magazyn i pracownia obuwia
PIOTR WĄSIK dawniej W. KAPERA
Kraków, ul. św. Tomasza 29
Specjalny dział reperacyjny do dyspozycji PT. Klienteli

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 15 MARCA. Św. Klemensa.
Wschód słońca o godz. 5. 53, zachód o godz. 17.38.
Długość dnia 11 godzin 45 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

HISTORYK WŁOSKI W KRAKOWIE. W poniedziałek wieczorem Instytut Kultury Włoskiej w Krakowie, gościł profesora uniwersytetu florenckiego p. Devoto, który wobec licznie zebranego audytorium wygłosił niezwykle interesującą prelekcję pt.: „Starożytne ludy Italii". Na odczycie obecni byli m. in. konsul i wicekonsul italski z Katowic, reprezentanci świata nauki z gronem profesorów U. J. na czele, kolonia włoska i przedstawiciele sfer kulturalnych Krakowa. Prof. Devoto opuścił we wtorek Kraków, udając się do Lwowa.

CZY RADA MIEJSKA WYBIERZE PREZYDENTA? Dziś we środę o godzinie 18, zbiera się Rada Miejska celem wybrania prezydenta miasta. Posiedzenie będzie tajne. Ponieważ stanowisko klubów radzieckich w sprawie wyboru prezydenta nie uległo zmianie, jest rzeczą wątpliwą, czy na tym posiedzeniu wybór prezydenta zostanie dokonany.

AUKCJA OBRAZÓW W PAŁACU SZTUKI. Staraniem Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego, odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godz. 17 w Pałacu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, Pl. Szczepański 4 — Wielka Aukcja Obrazów, ofiarowanych przez artystów krakowskich i zamiejscowych na rzecz ubogich, pozostających pod opieką Komitetu. Wśród nadesłanych prac, znajdują się płótna p. p. Jaxy Małachowskiego, Hoffmana, Erba, Łady Maciągowej, Praussa i wielu innych. Publiczność krakowska, solidaryzując się z wysiłkiem ogółu, stanie tłumnie do tej licytacji i nie pożałuje tego, zaopatrzyć się bowiem może w bardzo ładne obrazy, stosunkowo niedrogo. — Ceny wywoławcze są niskie i wstęp wolny dla wszystkich. Fundusz uzyskany z tej aukcji, pozwoli udzielić pomocy nadal w ciągu lata zwłaszcza zubożałej inteligencji, która z powodu wieku lub choroby nie jest już w możności zapracować na życie.

WYROK W PROCESIE PRZECIWKO ADWOKATOWI WEISSLITZOWI. We wtorek Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie przeciwko adwokatowi Szyi Weisslitzowi, oskarżonemu o działanie na szkodę swego klienta, Tadeusza Peipera. Sąd zatwierdził uniewinniający wyrok pierwszej instancji.

Komunikaty

ZNOWU ZNIŻKA CEN OBUWIA BATY. Znana fabryka obuwia Bata w Chełmku, dzięki udoskonaleniu pracy szewców i ulepszeniu maszyn, obniżyła ceny popularnych artykułów roboczych i rolniczych. Należy podkreślić moment, że zniżkę cen przeprowadziła firma w okresie, kiedy obuwie jest rolnikom najpotrzebniejsze, przenosząc w ten sposób własne oszczędności na konsumentów.

Z CYKLU WYKŁADÓW NAUKOWO-RELIGIJNYCH z dziedziny histori Kościoła, odbędzie się we środę 15 bm. wykład ks. dra Wł. Wichra, prof. U. J. na temat: „Kościół wobec wojen". Wykład rozpocznie się o godz. 18 w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego.

„MUZYKA POLSKA NA PRZESTRZENI WIEKÓW". Odczyt z ilustracjami muzycznymi pod tym tyt. wygłosi p. J. Prokop, dnia 15 bm. o godz. 19-tej w lokalu Gimn. Kup. przy ul. św. Jana 22, I. p., staraniem Oddziału Młodych przy VI. Kole T. S. L. — Wstęp wolny.

„W OBRONIE JEDNOSTKI". Staraniem Koła Polonistów S. U. J., odbędzie się we środę 15 b. m. w sali parterowej Collegium Phisicum przy ul. Gołębiej 13, odczyt ks. Augustyna Jakubisiaka p. t.: „W obronie jednostki". Początek o godz. 19. Wstęp 50 gr., akad. 30 gr.

Tajemnica fałszywych protokółów

Piąty dzień rozprawy przeciwko wywiadowcom policyjnym

Na wtorkowej rozprawie sąd najpierw ukończył przesłuchanie osk. **Klimka**, po czym składał zeznania osk. **Łacheta.** Do winy się nie przyznaje. Zeznania jego dotyczą **kradzieży kapeluszy u Teitelbauma.** Wedle zeznań tego oskarżonego Korpak i Klimek donieśli Wydziałowi Śledczemu, że wiedzą, gdzie znajdują się kapelusze, ale powiedzieli, że **na wykupno trzeba pieniędzy.** Piskor polecił Łachecie i Nowakowi porozumieć się w tej sprawie z Teitelbaumem. **Teitelbaum zgodził się wypłacić jakąś kwotę informatorom.** Na drugi dzień Korpak doniósł policji, że złodzieje, którzy ukradli kapelusze, będą przenosili „towar" do Korpaka przez ulicę Gazową. Wobec tego Piskor polecił Łachecie i Nowakowi zaczaić się na ul. Gazowej. Po kilku godzinach okazało się, że złodzieje zapewne inną drogą zanieśli już „towar" do Korpaka. Kapelusze te zabrano od Korpaka i oddano Teitelbaumowi. **Łacheta i Nowak spisali zmyślony protokół o znalezieniu kapeluszy, porzuconych przez złodziei.**

Przewodniczący zarządza konfrontację między osk. Łachetą, a osk. Piskorem na temat owego zmyślonego protokołu. Osk. Piskor twierdzi, że **o owej „metodzie podrzucania" kradzionych przedmiotów wiedział cały urząd, a w każdym razie wszyscy wywiadowcy.**

Następnie zeznawał osk. Nowak. Opowiada on jak to było z kapeluszami Teitelbauma. Przyznaje, że **u niego w domu odbyła się konferencja między Korpakiem a Teitelbaumem.** Później, kiedy Teitelbaum odzyskał kapelusze, obaj z Łachetą **sporządzili fikcyjny protokół, że znaleźli kapelusze porzucone.**

Przew.: Kto pisał protokół?

Osk.: Pisał Łacheta, ale ja mu dyktowałem.

Przew.: A dlaczego napisaliście taki protokół?

Osk.: Informatorów nie można ujawniać i musi (!) się sporządzać fikcyjne protokoły(?)

Przew.: A czy pan znał właściwych sprawców kradzieży?

Osk.: Tak, znałem. Byli to Chynek i Węgrzyn. W jakiś czas potem zostali zatrzymani, ale **trzeba było ich zwolnić, gdyż znowu nie mogliśmy demaskować Korpaka i Klimka jako naszych konfidentów.**

Sensację wywołują pytania obrońcy Markowicza, gdyż rzucają pewnego rodzaju światło na niejakiego Agerta Goldwassera, b. konfidenta policyjnego, który będzie świadkiem w tym procesie.

Obr. Markowicz: Czy pan zna Agerta? Czy pan może powiedzieć, jaki to jest człowiek?

Osk.: Znam. Był karany kilkakrotnie.

Obr.: Czy panu wiadomo, że Agert Goldwasser był konfidentem?

Osk.: Wiem.

Obr.: Czy panu wiadomo, że Agert w czasie, gdy był konfidentem, kilkakrotnie siedział w więzieniu i mimo to dalej był konfidentem?

Osk.: Słyszałem o tym.

Obr.: A czy pan wie o tym, że Agert szantażował niektórych wywiadowców?

Osk.: Słyszałem o takich sprawach.

Dalej zeznawał osk. **Jan Wdowiak,** na okoliczność kradzieży w **„Ognisku Pracy".** Rzeczy ukradzione w „Ognisku" przyniósł Wdowiakowi Korpak, jednak nie chciał w żadnym wypadku zdradzić osoby złodzieja, gdyż rzekomo bał się zemsty. Wobec tego Wdowiak sporządził protokół fałszywy, że rzekomo na podstawie konfidencjonalnej wiadomości znalazł rzeczy skradzione nad Wisłą. Protokół ten przedstawił kom. Chrycynie, który chociaż wiedział, że protokół jest fałszywy, podpisał go.

Ostatni zeznawał osk. Micór, który do winy się nie przyznał.

We środę zeznawać będzie ostatni oskarżony, adwokat Mendler.

„JAWA — OGRÓD PODZWROTNIKOWY". Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. prof. dr Walery Goetel. Odczyt ilustrowany licznymi oryginalnymi przeźroczami prelegenta, odbędzie się we środę 15 b. m. o godz. 19 w sali Inst. Geogr. Grodzka 64.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 15. III. „Temperamenty".
Czwartek, 16. III. „Temperamenty".
Piątek, 17. III. „Temperamenty".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Konflikt" i „Więzy miłości".
APOLLO: „Zaza" (Claudette Colbert).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 11—16 marca 1939 roku włącznie: „Marco Polo" — Gary Cooper, Sigrid Gurie.
L. O. P. P.: „Jastrząb" i „Żebrak w purpurze".
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów".
SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).
STELLA: 1) „Diabelska eskadra" (R. Dix), 2) „Rycerze stepu" (Bob Baker).
SZTUKA: „Czterech na posterunku".
UCIECHA: „Trzy serca". Barszczewska, Żabczyński, Pichelski, Zelwerowicz i inni.
WANDA: „O czym się nie mówi". W rolach głównych: Stan. Angel Engelówna M. Cybulski, St. Wysocka, Ina Benita, B. Samborski, St. Sielański.
ŚWIT: „Żelazne hełmy". W roli gł. Ludwik Trenker, Laura Nucci.

Jak pracuje Towarzystwo im. Ks. Piotra Skargi

Jednym z towarzystw, które na terenie Krakowa rozwijają bardzo pożyteczną działalność, jest **Towarzystwo im. ks. Piotra Skargi.** Towarzystwo to liczy **176 członków.** Prezesem jest **p. dyr. Michał Pelczar. Jedną z doniosłych czynności Towarzystwa jest współpraca z sekcją Akcji Katolickiej do spraw pornografią.**

W porozumieniu z Archidiecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej stworzyło Towarzystwo ze swej biblioteki **Bibliotekę Centralną** dla katolickich organizacyj, zjednoczonych w A. K. Wypożycza książki Stowarzyszeniom i udziela im informacji w sprawie organizowania bibliotek i zakupna książek.

Wypożyczalnia książek liczyła z końcem roku **1938 9.247 dzieł** w 9.908 tomach. **Biblioteki ruchome** liczą 1.204 dzieła w 1.211 tomach. Z wypożyczalni korzystało 1.267 osób. **Czytelnia liczyła 30 czasopism.**

We czwartek 16 b. m. odbędzie się **walne zgromadzenie** tej pożytecznej placówki o godzinie 18 w sali Arcybractwa Miłosierdzia przy ul. Siennej l. 5, I. p.

——oOo——

Sztuka

Z krakowskiego Pałacu Sztuki

Wystawa pośmiertna ś. p. prof. Jana Wojnarskiego, wystawa **współczesnej grafiki brytyjskiej i sztychów 18 i 19 wieku,** obrazy **malarzy warszawskich** i **rzeźby Antoniego Madejskiego** (1862—1939) złożyły się na różnorodną i bogatą całość pokazu, jaki nam obecnie przygotowała dyrekcja **T. P. S. P.**

Jan Wojnarski (1879—1937), profesor grafiki w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, pozostawił po sobie bogaty dorobek w postaci świetnych prac graficznych, spośród których najbardziej znane i cenione na wystawach w kraju i za granicą są takie np. jak **„Sielanka", „Złożenie do grobu",** czy płyta graficzna, przedstawiająca Chrystusa na **krzyżu z katedry wawelskiej,** wykonana z przedziwną miękkością, techniką akwafort y i miedziorytu. Poza tym liczne cykle z widokami Krakowa i Gdańska, studia aktów i kompozycje figuralne świadczą o wielkiej pracowitości tego artysty, który opanował po mistrzowsku najróżnorodniejsze techniki graficzne i obok niezwykłej precyzji wykonania celował w wywoływaniu nadzwyczaj efektownych odbitek z płyt graficznych.

Obok prac graficznych, zobaczyliśmy na wystawie około setki nieznanych ogółowi akwarel i olejnych szkiców pejzażowych, których skromny artysta za swego życia nie wystawiał. Piękne te prace ujmują żywym odczuciem przyrody, interesującym rozwiązaniem problemów kolorystycznych i bogatą treścią malarską. Portrety odznaczają się silną formą i wyczuciem charakteru.

Wystawa ta, przygotowana z pietyzmem, pokazała nam, fragmentarycznie, ale prawdziwie mocną i jędrną indywidualność artysty, który twórczością swą zdobył sobie pierwszorzędną pozycję w sztuce polskiej.

Wystawa grafiki brytyjskiej doby dzisiejszej jest bardzo skromna ilościowo i nie informuje o jej istotnym stanie. **Dziś** jeszcze grafika angielska, która w pewnych okresach nie miała sobie równej w Europie, nie daje się wyprzedzić w doskonałości swego majsterstwa. To, co nam ukazano w T. P. S. P., nie zaspokaja naszej ciekawości, ale raczej zachęca nas do poznania **grafiki angielskiej** w jej wielkim i odrębnym bogactwie.

Barwne urozmaicenie do Pałacu Sztuki wniosły **obrazy warszawskich malarzy.** Wśród nich prawdziwą atrakcję stanowi obraz **W. Kossaka** p. t. **„Bateria konna",** przeznaczony do sali artyleri polskiej na Wawelu. Jest to kapitalne dzieło malarskie, namalowane brawurowo, z młodzieńczym iście wigorem malarskim i mistrzowską techniką. — **„Portret gen. Sosnkowskiego",** pendzla tego autora, odznacza się swobodą i naturalnością w układzie kompozycyjnym oraz silną charakterystyką.

Uczczeniem pamięci niedawno zmarłego rzeźbiarza **Antoniego Madejskiego** było wystawienie kolekcji jego rzeźb (marmurów i bronzów) o monumentalnej, spokojnej formie, opartej na wielkich wzorach dawnych mistrzów włoskich.

Dr ST. MAZURKIEWICZ.



KARNISZE do okien, oprawę **obrazów** wykonuje tanio i solidnie Józef Nawrot, Kraków, Sławkowska 11.

Miód pszczelny lipcowy prawdziwy bez domieszki, gwarantowany 3 kg. 7·20 zł, 5 kg 11 zł, 10 kg 21 zł, 20 kg 41 zł, wraz z naczyniem i opłatą pocztową — wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie — Eugeniusz Biliński i Syn w Zbarażu.

KILIMY artystyczne **Kraków — Basztowa 15.**

Pracownia Obuwia Wład. Kowalczyka Kraków, ul. Zwierzyniecka 5. Poleca obuwie luksusowe damskie, męskie oraz wszelkie obuwie sportowe po cenach nader niskich.

SKŁADNICA KOLONIALNA
Stanisław Gerula
Kraków, ulica św. Jana 28
tel. 200-70
Poleca na Święta:
doskonałe herbaty, kawy, rodzynki, migdały, orzechy, oraz wszelkie towary kolonialne.

Ogłaszajcie się w „Głosie Narodu“

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU“:

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy — p. Janina Ptakowa — zł 5.—; dr Janina Smreczyńska — zł 3.—; Waleria Smreczyńska — zł 3.—; p. Szaleski zł 1.—; p. Pelczar Stanisława — zł 1.50; p. Tomaszowie Barańscy — zł 5.—.

Na kuchnię im. S. Samueli: p. Maria Lewaj, Wieliczka — zł 5.—.

Dla 106-letniej staruszki z Nowego Sącza — N. N. zł 9.—.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Sygn. VI. Km. 1201/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru VI., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela dra Tomasza Lulka w Krakowie, jako prawonabywcy dra Stanisława Wisłockiego, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1939 r. o godz. 9 min. 30, w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w sali Nr. 35, sprzedaż w drodze drugiej licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności lwh. 640 gminy kat. Kraków, Dz. XVI. Łobzów, dłużników Marii z Kucharczyków Stypułowej, Antoniego Stypuły i Janiny ze Stypułów Rychlickiej własnej. — Realność ta położona w Krakowie, przy ul. Bartosza Głowackiego, składa się z parceli grt. lk. 21/3 roli, niezabudowanej o powierzchni 1954 m. kw.

Nieruchomość ta wpisana jest w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie Okręgowym w Krakowie. — Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 12.701.— zł. Cena wywołania wynosi kwotę 8.467 zł 33 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.270 zł 10 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. III. 2 E. 622/37.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 9 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.



ARMIN O. HUBER 100

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Nagle coś gwizdnęło nad uchem, jednocześnie Choterski usłyszał terkotanie karabina maszynowego. Dopadł wreszcie do strażnicy i za nią się ukrył. Kule padały gęsto na worki z piaskiem zasłaniające ścianę domku od strony fiordu.

Zapukał w okno wołając głośno:

— To ja, Loni!

Dziewczyna uchyliła ciężką grubą okiennicę. Nie była przestraszona, robiła wrażenie spokojnej i zupełnie opanowanej.

— Strzelają? — zapytała.

— Tak mi się zdaje! — roześmiał się Choterski. — Musicie stąd uciekać. Najlepiej do lasu, bo bandyci strzelają pociskami zapalającymi.

Zza pleców dziewczyny wyłoniła się głowa Tahumy. Indianka uśmiechała się przebiegle.

— Ja znać norę niedźwiedzia — powiedziała wskazując na góry.

— Dobrze, Tahuma — rzekł Polak. Zaprowadź tam pannę Jansen, ale ostrożnie! Rozumiesz?

Indianka skinęła głową.

— Koncza czikamen? — zapytała przy tym w gwarze Chinook, co miało oznaczać: a ile za to dostanę?..

— Sześć dolarów — oświadczył Choterski, a zwracając się do Loni Jansen dorzucił z uśmiechem: — Przykład bezinteresowności Indian! — Żąda sześć dolarów, by cię zaprowadzić w bezpieczne miejsce.

Widocznie Tahuma zrozumiała, ponieważ odpowiedziała nagle po angielsku:

— To jest interes, trzeba płacić...

— Słyszysz, Loni? — roześmiał się Choterski.

Pomógł pannie Jansen wyjść przez okno, wręczył Tahumie umówione sześć dolarów i zapytał podejrzliwie:

— A czy tobie można wierzyć?

Indianka przyłożyła rękę do serca i odparła poważnie:

— Tahuma nigdy nie kłamać! — wyciągnęła ku niemu rozwartą dłoń, na której leżały zgniecione banknoty. — Tahuma żartować, Tahuma nie chcieć pieniędzy!

— Nie trzeba zbyt pochopnie wydawać sądu! — rzuciła trochę kpiąco Loni Jansen.

Choterski wzruszył ramionami, lecz zmilczał.

Odprowadził kobiety do lasu, potem okrężną drogą wrócił do swoich podwładnych. Zużył na to prawie pół godziny, gdyż nie chciał przechodzić przez otwartą przestrzeń i znów wpaść pod deszcz kul.

Strzelanina ustała. Cała godzina upłynęła w ciszy.

O ósmej znów się rozległy strzały. Wkrótce zapalił się sąg drzewa opałowego, złożony w pobliżu kuchni obozowej, potem zajął się dach jednego z baraków sypialnych.

— Łajdaki... psy tchórzliwe... — sapał rozwścieczony „Pasza“. — Gotowi nam rzeczywiście spalić cały obóz... Jak na złość ze trzy tygodnie nie było ani kropli deszczu, wszystko wyschło na pieprz...

— Kiepsko będzie, jeśli się zacznie naprawdę pożar — wtrącił stroskany Choterski.

— A wiatr jest z której strony? — zapytał milczący dotąd Raiott.

— Z Północy... nie, z północo-zachodu — odpowiedział Szwed. Akurat na nasz brzeg.

— „Pasza“! — rzekł Choterski. — Idź do swoich ludzi, wybierz najlepszych strzelców. Niech wejdą na wysokie drzewa i spróbują, czy nie uda się stamtąd dosięgnąć bandytów. Zwrócił się do Soldena, Keatinga, Raiotta i Czarnego Umberta: Wydajcie takie same zarządzenia. Ja zobaczę, czy nie grozi niebezpieczeństwo niektórym naszym składnicom. Za kilka minut do was przyjdę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.